Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Czwartek 26. listopada Rok VIII.—Nr. 284

GONIEC KRAKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Wielki przemysł o nowym rządzie.

Chcąc dać naszym Czytelnikom możność zapoznania się z opinją wszystkich warstw społecznych o rządzie Skrzyński - Zdziechowski, zwróciliśmy się do Związku Górników i Hutników w Katowicach (Berg- und Hüttenmännischer Verein) z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie nowego rządu i zobrazowanie postulatów, jakie wielki przemysł śląski kieruje pod adresem Rządu.

Dyrektor Zw. Górników i Hutników Dr. Przybylski udzielił naszemu współpracownikowi następującego wywiadu:

Zastrzegam się z góry — oświadczył dyr. Przybylski, — że przed wygłoszeniem mowy programowej trudno nam Rząd krytykować lub udzielać mu votum zaufania, nie wiedząc, co zamierza Rząd robić i jaką politykę prowadzić. Ja osobiście uważam, że wybór p. Zdziechowskiego na Ministra Skarbu jest szczęśliwy. P. Zdziechowski jest człowiekiem zdolnym, jako długoletni referent budżetowy w Sejmie zna braki i wady naszego budżetu państwowego, a jako przemysłowiec zna warunki i tajniki życia przemysłu. Z nie mniejszą sympatją odnosimy się do osoby premjera p. Skrzyńskiego, wierzymy w jego talent dyplomatyczny i dobrą markę, jaką ma p. Skrzyński zagranicą. Uważam jednak, że ani p. Skrzyński, ani Zdziechowski nie podołają swemu zadaniu, jeśli nie znajdą należytego poparcia i zrozumienia w własnem społeczeństwie. **Społeczeństwo polskie powinno zrozumieć, że kraj prawie zupełnie ogołocony jest z kapitału. Nie mając kapitału pieniężnego, musimy sięgnąć do drugiego rodzaju kapitału, tj. do kapitału własnej pracy.** Musimy zacząć tworzyć dobra i w ten sposób zdobyć kapitał pieniężny. Przestańmy pracować krócej niż nasi sąsiedzi, organizujmy pracę przez ulepszony system i przez wprowadzanie nowych środków technicznych, a do kapitału własnego dojdziemy. Jeśli pracą poprzemy Rząd, to bezwątpienia wyjdziemy z tej ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej obecnie się znajdujemy.

Nie wiem, ale wydaje mi się bardzo wątpliwe, by obecny Rząd, w tym składzie w jakim jest, wystąpił sam z wnioskiem przedłużenia i zreorganizowania systemu pracy. W tem musi go wyręczyć Sejm i społeczeństwo. Wierzę jednak w to, że nastrój optymizmu, jaki panował dotychczas w Sejmie i społeczeństwie już się przesilił. — Coraz wyraźniej wyłania się przed nami konieczność pracy, — może więc teraz nastąpi zasadniczy zwrot, — może ci, którzy byli dotychczas gorliwymi zwolennikami ograniczania pracy teraz staną się gorliwymi zwolennikami nasilenia pracy.

Wielki przemysł śląski opracowuje dla Rządu program i postulaty, który przedstawimy Rządowi z początkiem grudnia. W programie tym będą następujące żądania, które dziś już mogę wyjawić:

Żądamy jak najrychlejszego zlikwidowania wojny celnej z Niemcami, która tak dla nas, jak i dla Niemiec jest zabójczą. Wskutek wojny celnej straciliśmy 50% naszego eksportu. Rynek niemiecki był dla nas rynkiem dochodowym, podczas gdy wiele rynków obecnie zdobytych są deficytowe. **Nie mogąc ponosić wszystkich strat związanych z deficytowym eksportem, musimy pokrycia dla tych strat szukać na rynku krajowym, — stąd też zwyżka cen na nasze produkta w kraju. Jeśli zaś uwzględnimy brak gotówki w kraju, i słabą zdolność płatniczą własnego społeczeństwa, — to zrozumiemy, że sytuacja wielkiego przemysłu nie przedstawia się różowo.**

Nasza delegacja dla rokowań z Niemcami powinna mieć szerokie pełnomocnictwa, powinna ześrodkować zagadnienia polityczne i gospodarcze.

W ten sposób uniknęłoby się ustawicznych przerw w rokowaniach dla porozumiewania się z Rządem warszawskim, a potem tworząc jeden kompleks zagadnień polsko-niemieckich orjentowalibyśmy się lepiej w koncesjach, jakie czynimy Niemcom i w żądaniach, jakie wzamian za te koncesje mamy Niemcom stawiać.

Dalej żądać będziemy zmiany dotychczasowej polityki taryfowej Polskiej Kolei Państw. Ministerstwo Kolei Żel. powinno zrozumieć, że kolej jest czynnikiem twórczym w życiu gospodarczem. Nie można więc polityki kolejowej ujmować tylko z punktu widzenia fiskalnego. Obserwując ruch naszych kolei widzimy bardzo niezdrowy objaw, mianowicie, bardzo wiele wagonów pustych. — gdyby M. K. Ż. obniżyło stawki taryfowe, to niewątpliwie ilość wagonów pustych znacznieby się zmniejszyła. Małe frachta mogą dać duży dochód P. K. P.

Wreszcie żądać będziemy zmiany systemu podatkowego i opracowania przez Rząd stałego planu finansowego. System podatkowy, jakim dotychczas Rząd się posługuje opracowano dla Królestwa, gdzie przemysł jest jeszcze mały, ten sam system podatkowy dla silnie rozwiniętego przemysłu śląskiego jest wprost zabójczy.

Brak ustalonego planu finansowego pozbawia nas możności uzyskania pożyczki zagranicą. **Bankierzy zagraniczni żądają od nas stanowczych dat podatkowego obciążenia,** — my takich dat przedstawić nie możemy, mając ustawicznie do czynienia z progresją podatkową i z nieustalonym planem finansowym Rządu. **Nikt nie udzieli nam pożyczki na zapłatę podatków. Bankier zagraniczny dając pieniądze, chce wiedzieć, jak dalece przed siębiorstwo, któremu udzielają pożyczkę jest obciążone na rzecz państwa i jaką mają gwarancję zapłaty rat amortyzacyjnych pożyczki i procentów.**

Przy obliczaniu podatku dochodowego Rząd stanowczo musi liczyć się z naszemi fasjami podatkowemi, a nie sam dowolnie oceniać nasze dochody. W tej sprawie czekamy teraz na rozstrzygnięcie Trybunału Administracyjnego.

To są mniej więcej postulaty z jakimi nasz Związek wystąpi swoim memorjale do Rządu.

(W jutrzejszym numerze „Gońca" ogłosimy niezwykle ciekawy wywiad z prof. Dr. Fulmerem, dyrektorem Zw. Górników i Hutników. Przyp. red.).

W oczekiwaniu ekspose premjera.

Tel. wł. Warszawa. 25 11. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Sejmu p. premjer Skrzyński wygłosi ekspose, które było przedmiotem wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów. Ekspose premjera Skrzyńskiego będzie krótkie, zawierając wytyczne tylko programu prac nowego rządu. Szczegóły tego programu zostaną przedstawione Sejmowi w najbliższym czasie przez kompetentnych ministrów. W piątek p. premjer Skrzyński przedstawi się Senatowi.

ZNIESIENIE KOMITETU POLITYCZNEGO.

Tel. wł. Warszawa. 25 11. Odbyła się narada poszczególnych ministrów w bieżących sprawach politycznych. Na konferencji tej wyjaśniło się, że nowy Rząd z racji swego charakteru parlamentarnego nie zamierza zwoływać posiedzeń komitetu politycznego Rady Ministrów. W omawianiu spraw politycznych uczestniczyć będą wszyscy parlamentarni ministrowie. Wiceministrowie oraz kierownicy ministerjów w politycznych dyskusjach nie będą uczestniczyć.

WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Tel. wł. Warszawa. 25 11. Minister-rezydent Polski przy Lidze Narodów, p. Morawski powrócił z Genewy i został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych. Podczas nieobecności premjera Skrzyńskiego p. Morawski będzie go zastepował w charakterze kierownika ministerjum spraw zagranicznych.

NOWI WICEMARSZAŁKOWIE SEJMU.

Tel. wł. Warszawa. 25 11. Wobec osierocenia dwóch stanowisk wicemarszałków Sejmu przez powołanie ich do gabinetu Polska Partja Socjalistyczna w miejsce posła Moraczewskiego desygnowała posła Ignacego Daszyńskiego, a Polskie Stronnictwo Ludowe nie wyznaczyło jeszcze następcy wicemarszałka p. Osieckiego. Prawdopodobnie wyznaczony zostanie poseł Debski, albo poseł Gruszka.

DYSKUSJA LOCARNEŃSKA W KOMISJI.

Tel. wł. Warszawa. 25 11. We czwartek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którem zakończona zostanie dyskusja w sprawie umów locarneńskich.

WYJAZD PREMJERA DO LONDYNU.

(Tel. wł.) **Warszawa,** 25. 11. Po wygłoszeniu ekspose rządowego w Senacie, zapowiedzianem na piątek, dnia 27-go bm., premjer Skrzyński tegoż dnia jeszcze w charakterze ministra spraw zagranicznych wyjedzie do Londynu celem podpisania umów locarneńskich.

BRIAND NIE ZDOŁAŁ STWORZYĆ GABINETU.

Paryż, 24. 11. (PAT. Briand zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

MISJĘ OTRZYMA LOUCHER.

Paryż, 24. 11. (PAT). Briand zawiadomił prezydenta republiki Doumergue'a, że nie zdołał pozyskać współdziałania czynników, na które pragnął liczyć przy tworzeniu gabinetu i wobec tego nie może się podjąć misji utworzenia rządu. O godz. 16.20 prezydent **republiki wezwał do siebie Louchera.**

ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI LOCARNEŃSKICH.

Londyn, 24. listopada. (Tel. wł.) Z powodu śmierci królowej matki wszystkie uroczystości w związku z podpisaniem traktatów locarneńskich są odwołane.

Ceremonja ograniczy się tylko do podpisania dokumentów, natomiast odbędzie się szereg konferencyi prywatnych z oczekiwanymi ministrami obcymi.

KURS ZLOTEGO.

Berlin, 24. listopada. (Tel. wł.) Wczoraj kurs złotego na giełdzie podniósł się o 2 punkty. Kurs złotego w sprzedaży poza giełda również się podniósł.

Prasa niemiecka zaznacza, iż gabinet ministra Skrzyńskiego ma wszelkie szanse do przeprowadzenia sanacji finansowej, o ile zdoła się dostatecznie długo utrzymać przy władzy.

WYMIANA WIĘŹNIÓW MIEDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Tel. wł. **Warszawa,** 25. 11. W pobliżu Oran nastąpiło spotkanie deleg. polsk. i litewsk. Czerwon. Krzyża, którzy ustalili, że dalsza wymiana więźniów politycznych nastąpi dnia 15-go grudnia. rb.

PODRÓŻ ZAGRAN. LUNACZARSKIEGO

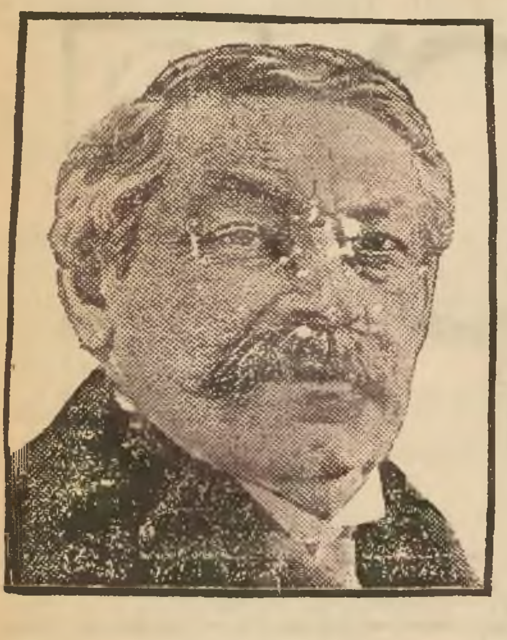
Tel. wł. **Warszawa,** 25. 11. Z Moskwy donoszą, że komisarz ludowy oświecenia publicznego w tych dniach udaje się w podróż do Paryża i Londynu.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ BIŻUTERJI WE LWOWIE.

Lwów, 24. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy dokonano we Lwowie niesłychanie śmiałego włamania do sklepu jubilerskiego Jana Jarzyny przy ul. Legionów. Złodzieje dostali się do wnętrza sklepu przez podkop, który bardzo umiejętnie przeprowadzili z piwnicy. Mimo iż sklep znajduje się przy bardzo ruchliwej ulicy, przez całą noc jest oświetlony i zaopatrzony w dzwonki alarmowe najnowszych systemów. Złodzieje bezkarnie rozpruli drzwi kasy pancernej, skradli wielką ilość złotych papierośnic, pierścieni z brylantami i innej biżuterji łącznej wartości 70.000 zł.

Zaznaczyć należy, że skład jubilerski Jarzyny jest jednym z najbogatszych we Lwowie.

Str. 2.



MINISTER SPR. ZAGR. FRANCJI ARISTIDE BRIAND,

któremu po ustąpieniu p. Painleve prezydent Francji, p. Doumergue, powierzył misję utworzenia nowego gabinetu.

GROŹNE POŁOŻENIE GOSPODARCZE NIEMIEC.

Berlin, 24. 11. (A. W.) W pierwszej połowie listopada br. dał się zauważyć silny wzrost bezrobocia w Niemczech. Według statystyki z października liczba bezrobotnych pobierających zapomogi wynosiła w całej Rzeszy 266.078, zaś dnia 1 listopada wzrosła na 363.784 czyli o 36,7 procent. Dane te obejmują tylko robotników pobierających zapomogi. Ogólna liczba bezrobotnych jest znacznie większa. Sytuacja gospodarcza nie pozwala przewidywać polepszenia na rynku pracy, przeciwnie z początkiem przyszłego roku spodziewany jest jeszcze większy wzrost bezrobocia.

Duisburg, 24. 11. (PAT) Położenie w przemyśle niemieckim zwłaszcza węglowym staje się coraz groźniejsze. Niema dnia, któryby nie przyniósł poważnej redukcji załóg kopalnianych. Obecnie donoszą iż Rheinische Stahlwerke w dniu 15. grudnia zamknął szereg kopalń, między innemi kopalnię centrum, przez co straci pracę 500 robotników i urzędników. Na kopalni Brassert tego samego towarzystwa nastąpi zmniejszenie produkcji o 350 tonn dziennie, przez co pozbawionych będzie pracy przeszło 300 ludzi. Na kopalni Arenberg tegoż towarzystwa produkcja zmniejszona będzie o 700 tonn dziennie, z powodu czego tu setki robotników znajdzie się na bruku.

WALKI Z ANARCHISTAMI BUŁGARSKIMI.

Wiedeń, (PAT). „Tageblatt" donosi z Sofji: W tych dniach doszło tu do krwawych walk policji z anarchistami. Po obu stronach są zabici ranni. Nazwiska anarchistów trzymane są przez policję w tajemnicy, gdyż idzie tu o formalny spisek, sięgający również na prowincje. Anarchiści wybrali nawet osoby, które miały dokonać zamachu na wybitne osobistości polityczne.

ROZWIĄZANIE PUŁKU ROSYJSKIEGO.

Moskwa, (CEPS). Z Mińska donoszą, że rewolucyjna rada wojskowa pod przewodnictwem Woroszilowa postanowiła rozwiązać jeden pułk czerwonej armji w Smoleńsku za to, że żołnierze tego pułku sprzeciwili się rozkazowi strzelania do białoruskich powstańców. Żołnierze rozwiązanego pułku zostali zesłani w okolice Archangielska i Murnania.

PUCZ MONARCHISTYCZNY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 23. 11. (A. W.) Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że władze przeszkodziły puczowi organizowanemu przez legitymistów węgierskich. Minister zagwarantował, że były arcyksiążę Albrecht nie będzie mógł wywołać niepokoju.

Legitymiści, zwolennicy Habsburgów, zażądali, aby ks. Albrecht publicznie i jasno oświadczył, że nie złamał przysięgi złożonej Ottonowi.

Pojawiło się również oświadczenia margrabiego Palawiczini, w którem on oświadcza, że 95% Węgrów stoi wiernie po stronie Ottona jako prawowitego następcy Habsburgów.

Mniej wydatków na szkolnictwo a więcej szkół niemieckich.

Denerwujemy się przesileniami rządowemi, niepokoją nas trudności gospodarcze i finansowe, zapominamy natomiast o innych dziedzinach, na które wydajemy pieniądze, a które przynoszą nam straty polityczne i narodowe. Dziedziną taką jest szkolnictwo na Śląsku. Nie można zapominać o trudnościach gospodarczych. Sprawy szkolne, należą jednak do tych, które niezależnie od położenia gospodarczego można uregulować zgodnie z potrzebami państwa i narodu w ramach wyposażenia budżetowego.

Szkolnictwo śląskie, powszechne i średnie, będące wyodrębnione z ministerstwa oświecenia publicznego, kosztować będzie w roku 1926 25,153.217 zł. W roku 1925 kosztowało 27,274.822 zł. Zredukowano na rok przyszły wydatki na szkolnictwo o przeszło dwa miljony złotych. Liczba szkół tem samem nie została zmniejszoną, przeciwnie jeszcze wzrosła. Mianowicie powiększyła się liczba szkół niemieckich. We wrześniu 1924 było 95 szkół niemieckich, we wrześniu 1925 było ich 106, zatem w ciągu jednego roku przybyło ich 11.

Jeśli wskazuje się na to, że zastój, bezrobocie i trudności gospodarcze powodują ujemne nastroje wśród ludności, jeśli się wskazuje na Niemców, że korzystają z przesilenia gospodarczego, szerzą defetyzm i wprost nienawiść do Polski, — to kwestja szkolna jest jedną z tych dziedzin, której Niemcy nadużywają dla swej propagandy i dla stabilizacji niemczyzny na Śląsku. Jeśli we wrześniu 1924 było 23.286 dzieci w szkole niemieckiej, a w roku 1925 liczba ich wzrosła do 26.275, to nie należy wnioskować, że są to dzieci wyłącznie Niemców. Są między Niemcami i dzieci polskie, których rodziców Niemcy steroryzowali lub innymi środkami otumanili. Że liczba dzieci „niemieckich" wzrosła znajduje to swoje wytłómaczenie w tem, że dzieci przechodzą ze szkoły (klasy) polskiej, państwowej, do szkoły (klasy) niemieckiej. Dzieje się to wbrew przepisom i wbrew Konwencji genewskiej, a już bezwzględnie ze szkodą państwa i narodu. W Mikołowie w przeciągu dwóch miesięcy 11 dzieci przeszło z klas polskich do niemieckich. Wypadków takich zachodzi więcej, przyczem dodać należy, że przechodzenie to nie jest poprzedzone pisemnym wnioskiem o szkołę niemiecką ze strony upoważnionego do wychowywania dziecka.

Polityka szkolna w tym wypadku nie jest zależną od trudności gospodarczych kraju. W tej dziedzinie może panować ład prawny, bo nie zależy od polityki gospodarczej. Nikt Niemcom nie przekreśla praw, jakie mają na podstawie Konwencji genewskiej, na podstawie aktu o ochronie mniejszości narodowych, lecz nie wolno nam samym, kosztem własnym udzielać Niemcom praw i przywilejów. Że sami dajemy Niemcom więcej niż im się prawnie należy, dowodzi zarządzenie Urzędu szkolnego II. w Rybniku z dnia 10 9. 1925, L. 2153/25 w sprawie szkoły niemieckiej w Rydułtowach, w którem to zarządzeniu jest taki ustęp: „...Przesyłamy w załączeniu zestawienie dzieci zapisanych do szkoły mniejszości w dniu 20 8. 1925 na podstawie ważnych wniosków. **Kierownictwo szkoły mniejszościowej przyjmować winno do tej szkoły** (niemieckiej, mającej „bezzwłocznie" powstać — przyp. red.) **także (!!) dzieci, dla których wniosków nie stawiono (!?!), albo dla których wnioski nie zostały uznane za ważne..."** Zarządzenie to jest sprzeczne z potrzebami państwa, a zarazem jest niezgodne z Konwencją genewską, która takich przywilejów Niemcom nie przyznała.

Moglibyśmy cały szereg aktów urzędowych zacytować, wychodzących na niekorzyść polskości, a rozszerzających przywileje Niemcom ponad przepisy Konwencji genewskiej. Nie zwalczamy Konwencji, chociaż ścieśnia ona prawa państwowe Polski. Podpisaliśmy ją i musimy jej zobowiązania wykonać. Lecz nic więcej. Tymczasem jesteśmy więcej szczodrymi, niż nam to nakazuje Konwencja. Trudno odgadywać powody naszej szczodrobliwości. Bo Polska za nią nie zyskuje żadnej wdzięczności, przeciwnie, buta i bezczelność Niemców wzrasta z każdym dniem.

Moży tych kilka uwag ogólnych wystarczy. Chcemy bowiem wierzyć, że nasze władze wojewódzkie zbadają dotychczasową politykę szkolną i zarządzą co potrzeba, by państwo i naród poza koniecznymi obowiązkami, nie wychowywało kosztem publicznym żmij.

ZAGRANICA O RZĄDZIE SKRZYŃSKIEGO.

Pesymistyczne horoskopy i pobożne życzenia Niemiec.

Berlin, 24. 11. (Tel. wł.) Warszawski korespondent „Vossische Ztg." omawiając w dłuższ. artykule nowy gabinet w Polsce, **uważa gabinet ten za przejściowy** i nie wróży mu długiego bytowania, twierdząc, **że zadanie jego ogranicza** się tylko do przezwyciężenia kryzysu finansowego.

Korespondent jest zdania, że nowy gabinet mając na celu jedynie uzdrowienie finansów **będzie dążyć do przyjaznego nregulowania stosunków z Niemcami** i ma nadzieję, że rokowania handlowe potoczą się obecnie w szybszym tempie. W tym wypadku osoba Skrzyńskiego, jako nie zabarwiona szowinizmem, odegra wielką rolę i wzbudza nadzieję na odprężenie polityczne między Niemcami a Polską. O ile gabinet Skrzyńskiego mimo opozycji zdoła się utrzymać u steru, należy oczekiwać spokojniejszego kursu polityki.

„Sozial-Demokratischer Pressedienst" wita z zadowoleniem nowoutworzony gabinet dra Skrzyńskiego, jako gabinet, który zapewne będzie dążył do poprawy stosunków polsko-niemieckich. Organ ten nie wierzy jednak, aby socjaliści polscy mogli długo pracować w jednym rządzie z narodową demokracją. Znaczyłoby jednak wiele, gdyby nowy rząd zdołał Polskę wyprowadzić z obecnych trudności.

CZESI O RZĄDZIE SANACJI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ.

Czeskosłowacka „Repubiika" pisze w artykule wstępnym p. t. „Sukces zgody": W Polsce zwyciężyło poczucie odpowiedzialności w ciężkim czasie. Wynikiem tego jest wielka koalicja. Nowy rząd ma mocne stanowisko. Będzie on rządem sanacji gospodarczej i wewnętrznego uzdrowienia politycznego. Imperatyw życia wywrze wpływ i usunie złe skutki partyjnego rozbicia i ostrego współzawodnictwa. Aleksander Skrzyński jest pierwszym polskim prezesem Rady Ministrów, który może pochwalić się większością tak utworzoną. Wybudował on system porozumienia i może teraz pracować o wiele spokojniej i lepiej.

PRZYCHYLNE PRZYJĘCIE W AMERYCE.

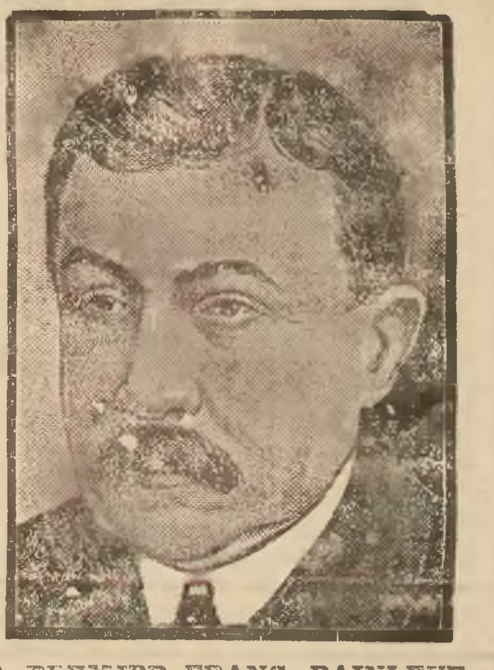
Rząd p. Skrzyńskiego oceniają waszyngtońskie koła polityczne nadzwyczaj przychylnie. Dzienniki przypominają, że pobyt ministra Skrzyńskiego w Ameryce ubiegłego lata przypadł równocześnie z wydalaniem optantów niemieckich z Polski. Minister Skrzyński zachował się wówczas w tej sprawie z zupełną rezerwą i oświadczył, że będzie dążył w tej kwestji do rozumnego kompromisu.

Również wielkoduszne zachowanie się ministra Skrzyńskiego w Locarno, spotkało się w tutejszych kołach politycznych z pełnem uznaniem. Przypuszczają tu, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Polityka pojednawcza Polski uważana tu jest za szczególnie ważną dla stworzenia normalnych podstaw w stosunkach gospodarczych Polski z jej sąsiadami.

PODATEK OD LOKALI NA R. 1926.

W Nrze 115 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn. (wydane w porozumieniu z ministrem skarbu), w myśl którego stopa podatku od lokali w gminach miejskich na rok 1926. ma być ustalona w stosunku do komornego, względnie do wartości czynszowej z czerwca 1914 r. i nie może przekroczyć dla gmin: Warszawa, Bydgoszcz, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno 5%, dla wszystkich zaś pozostałych gmin miejskich 4% wspomnianego komornego względnie wartości



B. PREMJER FRANC. PAINLEVE,

ustąpił ostatecznie po odrzuceniu przez izbę deputowanych opracowanego przezeń projektu sanacji finansów francuskich.

---

czynszowej, przerachowanej na złote według relacji, ustanowionej w art. 6 ustawy o ochronie lokatorów z r. 1924.

Stopa podatku od lokali w gminach wiejskich poza obszarem b. zaboru rosyjskiego nie może przekroczyć 5% faktycznego obecnego komornego względnie wartości czynszowej z tem zastrzeżeniem, że wartość czynszowa nie może przenosić komornego, płatnego za podobne lokale w najbliższej gminie miejskiej.

Rozporządzenie upoważnia wojewodów da zatwierdzania w porozumieniu z dyrektorami izb skarbowych uchwał podatkowych od lokali na r. 1926 do wysokości powyżej oznaczonej.

WYKUP KRAJOWEGO TYTONIU ZE ZBIORU 1925 R.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło, że uprawiający tytoń, obowiązani są zebrany tytoń w całości odstawić dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego bez zatrzymania dla własnego użytku nawet części zbioru. Dyrekcja wykupywać będzie ten tytoń według taryfy ogłoszonej w 270 Nrze Monitora Polskiego z 20 listopada br. Taryfa podzielona jest na trzy kategorje według gatunku tytoniu: I. tytonie kwitnące czerwono i różowo (najdroższe), II. tytoń pomorski i bakun krzemienicki, III. machorka. Najlepszy tytoń I. kategorji płacony ma być po 1.45 za 1 kg. Cena wykupu za 1 kg. zdrowego czystego nasienia wybranego przez organa dyrekcji monopolu wynosi 5 zł. Liście tytoniowe winny być należycie wysuszone, sortowane, związane w wiązki i niefermentowane. Koncesjonowanemu plantatorowi który odstawił powyżej 100 kg. liści tytoniowych wypłacona będzie premja w wysokości 10% przy dostawieniu do 1000 kg., w wysokości 15 procent, przy dostawieniu nad 1000 kg. ceny wykupu.

NOWE POSTANOWIENIA EMERYTALNE DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH I PROFESORÓW WYŻSZYCH UCZELNI.

Według dotychczasowych postanowień emerytalnych byli pracownicy kolei państwowych oraz profesorowie wyższych uczelni, którzy przeszli na emeryturę wprawdzie już ze służby polskiej, ale przed wejściem w życie ustawy o uposażeniu z r. 1923, pokrzywdzeni co do wysokości i sposobu wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Nawet ostatnie rozporządzenie Rady ministrów z r. 1925, które miało na celu poprawienie pewnych niewłaściwości zasadniczych postanowień emerytalnych, krzywdziło w dalszym ciągu dwie powyżej podane kategorje pracowników państwowych. Obecnie ogłoszone w 116 Nrze pod poz. 827 Dziennika Ustaw rozporządzenie Rady ministrów z 4 listopada 1925 poprawia ten stan częściowo o tyle, że poleca zaliczyć pracowników polskich kolei państwowych, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby polskiej i którym wymierzono uposażenie emerytalne w myśl ustawy z 28 lipca 1921 do poszczególnych grup i szczebli uposażenia stosując przy zaliczeniu tem postanowienia artykułu 104 ustawy z 9 października 1923 r. o uposażeniu. Co do profesorów zwyczajnych szkół akademickich, to należy ich w myśl tego rozporządzenia zaliczyć do IV., a profesorów nadzwyczajnych do V. grupy uposażenia.

Postanowienia te wchodzą w życie od 1 stycznia 1926 r.

Z.

Obrona przemysłu polskiego

Przy zapełnionej po brzegi sali Resury Kupieckiej w Poznaniu odbyło się pierwsze walne zebranie Związku O. P. P., na które tłumnie przybyli delegaci różnych organizacyj gospodarczych i społecznych z całej Rzeczypospolitej, a w szczególności z Grudziądza, Torunia, Bydgoszczy, Łodzi, Warszawy i innych, dając tem samem wyraz wielkiemu zrozumieniu powagi chwili, oraz palącej potrzebie przeciwdziałania dla ratowania zamierającego naszego życia gospodarczego.

Zebranie zagaił prezes Związku p. Seweryn Samulski, powitaniem obecnych delegatów, reprezentanta p. Wojewody inż. Magdziarskiego, oraz przedstawicieli prasy. W programowem swem przemówieniu mówca charakteryzując obecne trudne położenie gospodarcze, podniósł, że winna jest temu z jednej strony błędna polityka gospodarcza rządu, dbająca mało o rozwój produkcji, a uwzględniająca jednostronne interesy skarbu, z drugiej strony do zaostrzenia położenia przyczyniło się również samo społeczeństwo, które korzystało z każdej sposobności, aby sprowadzać wyroby zagraniczne jako tańsze, choć lichsze, bo nie opłacające tych ciężarów, co przemysł polski. To samo społeczeństwo, które swe pieniądze wkładało w przemysł, witając z radością każdą nową placówkę, dzisiaj rzuca się na towary zagraniczne i kupuje bezkrytycznie rzeczy potrzebne i fatałaszki, świecidła i pachnidła bez względu na swoje dochody i budżet państwa.

Przemysł polski, wychwalany, uwielbiany, stał się niepotrzebnym. — Słychać tylko narzekania na drożyznę i jakość towarów polskich, a nikt nie bada przyczyn, dlaczego przemysł polski i cała wytwórczość zanika i upada katastrofalnie. **Nie zdaje sobie społeczeństwo sprawy z tego, że w każdym przedmiocie produkcji krajowej zawarty jest w cenie zarobek robotnika. Im więcej sprowadzamy produktów zagranicznych, tem więcej przyczyniamy się do braku pracy w kraju, do bezrobocia. Tworzy się brak pieniędzy, bo pieniądz idzie zagranicę i coraz dalsze warsztaty pracy popadają w ruinę.**

Demagogiczna walka z urojonym wrogiem socjalizmu, z kapitałem, doprowadziła w Polsce do tego, że ten kapitał narodowy, kapitał szerokich mas społecznych, ulokowany w domach, przemyśle, handlu i bankach, zeszczuplał zastraszająco. Wystarczy wskazać na ceny domów, ziemi, akcyj przemysłowych. Jeden miljarder amerykański wystarczyłby, aby nas wykupić i pracować nami, jak bydłem murzyńskiem.

Zatrata niepodległości gospodarczej, to pierwszy krok do zatraty niepodległości narodowej. A gdy przyjdzie bronić granic Rzeczypospolitej, gdzież mamy pieniądze do prowadzenia wojny? Wyniszczony złą gospodarką kraj może piersiami synów odwrócić niebezpieczeństwo. Ale tym walczącym potrzebne są nowoczesne środki techniczne, potrzebne są pieniądze, aby ich krew nie wylewała się niepotrzebnie i bezowocnie. Czy wtedy liczyć możemy znów na przemysł, na potężną pracę organizmu gospodarczego, zrujnowanego gospodarką złą i lekkomyślną?

Może w chwili najkrytyczniejszej dla naszego bytu gospodarczego powstał Związek Obrony Przemysłu Polskiego. **Inicjatywę dały tutaj równocześnie z reprezentatami związków gospodarczych sfery robotnicze, które nie od dzisiaj zrozumiały, że takiej gospodarki nadal prowadzić nie można, gdyż prowadzi ona do zubożenia przedewszystkiem klas pracujących.**

Dlatego zmobilizować trzeba cały naród, który w obecnej chwili krytycznej zaczyna rozumieć, że byt państwa i jego zależne są przedewszystkiem od dobrze rozwiniętej produkcji krajowej i dobrze ułożonych stosunków ekonomicznych. Gdy to uświadomienie ogarnie najszersze sfery, a nasze publikacje, broszury i cały materjał propagandowy dotrą do ostatniej chaty polskiej, wówczas Zw. O. P. P. cel swój osiągnie.

Musimy przeto nawoływać społeczeństwo do ogromnego **ograniczenia się w zakupach zagranicą, dopóki nasze stosunki finansowe nam na to nie pozwolą.** Musimy ograniczać dowóz nawet rzeczy potrzebnych, a starać się z drugiej strony wesprzeć nasz przemysł, który daje pracę naszemu robotnikowi i pieniądze Skarbowi. Musimy wpływać na wzrost konsumpcji w kraju, na polepszenie i potanienie towarów własnych, gdyż potrzebować tego będziemy, aby stawić czoło konkurencji na rynkach światowych. Nawoływać musimy społeczeństwo do rozumnej i daleko idącej oszczędności. Bez tego zrozumienia w szerokich sferach, nie napełnią się kasy i banki pieniądzmi, nie ruszy przemysł i rolnictwo, jakby tego wymagać należało.

Występować musimy przeciw panoszącej się lichwie i drożyźnie pieniądza. **Skończyć się musi żerowanie hyjen lichwiarskich na wycieńczonym organiźmie gospodarczym.** Będziemy również żądali od instancyj rządowych, i władz samorządowych, aby pod żadnym pozorem nie oddawali zamówień zagranicę, gdyż można je wykonać w warsztatach krajowych.

Podstawą naszej pracy stanowić mają związki gospodarcze, społeczne i kulturalne, które, według jednej dyrektywy działając, mają zresztą zupełną swobodę działania w obrębie swych organizacyj. Pozyskanie jak największej ilości związków do naszej organizacji bardzo ułatwi nam robotę i rozniesie ideę Związku bardzo szybko po Polsce.

Przy końcu swego treściwego przemówienia podziękował prezes Samulski zebranym przedstawicielom Związku za ochocze przystąpienie do organizacji, podnosząc, że ten piękny przykład niezawodnie głośnem echem odezwie się po kraju i przysporzy Związkowi setki nowych szermierzy w walce z nędzą gospodarczą, którą, da Bóg, społeczeństwo nasze rychło pokona.

Po prezesie Samulskim przemawiali jeszcze pan Adam Szczepaniak, p. Bol. Szczepkowski, p. Godlewski, dyr. Z. O. K. Z. p. Korzeniewski, sekretarz Związku Banków p. Kuczyk, dr. Koczorowski i inni. — Ze wszystkich przemówień przebija się poważna troska o nasz byt gospodarczy a zarazem gorące uznanie i poparcie dla celów i zadań nowoutworzonego Związku.

Na zebraniu zgłosiły swój akces następujące Związki i Towarzystwa: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. Z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“, Związek Tow. Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. Znicz, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Obrona Społeczna, Stow. Kupców Opałowych, Związek Cechów Rzeźniczych i Masarskich Rzpltej Polskiej, Zjednoczenie Związków Rzemieślników i Tow. Przemysłowych Ziem Zachodnich, Korporacja Akadem. „Heljona“ ,Korporacja Akadem. „Polonia“, Związek Handlarzy Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Warszawie, Związek Drogerzystów Rzpltej Polskiej, Związek Fabrykantów Bydgoszcz.

Jako członkowie wspierający wstąpili między innymi: Józef Błeszczyński, przemysłowiec — Warszawa, Aleks. Łan Rodkiewicz, inżynier — Warszawa, Tow. Akc. Hartwig, prezes Samulski, Józef Robakowski, Gen. Raszewski, Janusz Zawadzki, dr. Józef Koczorowski, Wiktor Gładysz — Poznań.

Po przyjęciu statutu wybrano zarząd Związku Obrony Przemysłu Polskiego jak następuje: prezes Seweryn Samulski, Edward Pawłowski, Brunon Sikorski, Stanisław Zenkteller, Władysław Szczepański, ks. kan. Prądzyński, Zdzisław Marchwicki i pułkownikowa Krzyżagórska. Komisja Rewizyjna: 1) Wiktor Gładysz, 2) radny miejski Krause, 3) Edmund Szwedziński, 4) Kapałczyński. O godz. 19,50 prezes Samulski zamknął zebranie, dziękując przybyłym za współpracę dla tak wzniosłego celu jakim jest troska o obronę krajowej wytwórczości.

CZECHOSŁOWA[illegible]WY URZĄD ZDROWIA.



Państwowy Urząd Zdrowia w Pradze, położony na terenie obejmującym 124.000 m. kw., jest już na ukończeniu. Koszta budowy wynoszą dotychczas 50 miljonów koron czeskich, z których 28 miljonów dostarczyła fundacja Rockefellera. Program działalności tego instytutu m. in. obejmują: udzielanie fachowych opinij, odkrycia naukowe i kształcenie personelu pielęgniarskiego.

Program Niemiec jako członka Ligi Narodów.

Berlin, 24. 11. (PAT) W dalszym ciągu swego przemówienia na poniedziałkowem posiedzeniu reichstagu, kanclerz Luther omawiał **kwestję winy za wybuch wojny światowej.** Stanowisko Niemiec w tej sprawie było przedmiotem rokowań przed rozpoczęciem obrad w Locarno, a również i w Locarno mówiono o tem obszernie. **Dotychczasowe stanowisko rządu niemieckiego** w tej kwestji podtrzymane będzie nadal w razie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Jako członek Rady Ligi Narodów Niemcy będą miały możność skuteczniejszej obrony swych interesów. Problem powszechnego rozbrojenia określony w traktacie wersalskim stanowić będzie dla Niemiec przedmiot stanowczych domagań, aby rozbrojenie to przeprowadzono rzeczywiście w całej Europie. Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie przedstawia żadnego osłabienia politycznego położenia Niemiec. Stosowanie traktatu wersalskiego ulegnie zmianie z powodu paktu zachodniego. System dyktatów i ultymatów nie może być dłużej stosowany wobec Niemiec. Pakt zachodni zawiera urzeczywistnienie myśli arbitrażowej i jest nadzwyczajną zdobyczą około utrzymania pokoju światowego. **Na wschodzie zawarliśmy z Polską i Czechosłowacją traktaty handlowo-arbitrażowe, które nie opierają się o pakt bezpieczeństwa.** Niemcy jednak nie mają zamiaru prowadzić wojny na Wschodzie. Kanclerz skończył twierdzeniem, iż dzieło lokarneńskie znajdzie swe uwieńczenie w Lidze Narodów. — (Urzędowe to oświadczenie zawiera ni mniej ni więcej, jak zapowiedź kontynuowania zdecydowanej walki celem ostatecznego pogrzebania Traktatu Wersalskiego i rewizji granic polsko-niemieckich).

PROWOKATORZY WŚRÓD EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Paryż. (Kps.). Przed rokiem powstała w Paryżu organizacja rosyjska pod nazwą „Wszechrosyjski Związek Włościański“. Organizacja ta wydawała w Paryżu gazetę „Rodnaja Ziemia“, redaktorem której był były członek dumy państwa Aleksińskij. Na czele organizacji stał niejaki Akacatow, w roku 1918 zbliżony do niemieckiego sztabu generalnego. Organizacja ta miała być ekspozyturą związku włościańskiego, który jakoby działał przeciwko władzy sowieckiej na terytorjum Rosji. Obecnie szereg rosyjskich działaczy politycznych ogłosił na łamach prasy emigranckiej ostrzeżenia, oświadczając, że żaden „Wszechrosyjski Związek Włościański“ w rzeczywistości nie istnieje i że Akacatow wykonywa polecenie prowokacyjne G. P. U. sowieckiego.

SEJM KŁAJPEDZKI.

Kłajpeda. Dziś otworzył gubernator kłajpedzki Ziljus pierwsze posiedzenie sejmu kłajpedzkiego przemową po litewsku, która następnie została przetłómaczona na niemiecki. Wybrane prezydjum sejmiku: na przewodniczącego — Krausa, prezesa Izby Handlowej.

 Str. 4.

Ręce.

Rąk Twoich małych gołębice białe
Mocą mych spojrzeń, sobą już niewładne
W nagłych podlotach kołują bezradne..
Już opadają — osłabłe, zmartwiała. —

Biorę je w dłonie — jeszcze się trzepocą
Czuję maleńkich serc gwałtowne bicie..
— — — — — — —
Błysk zębów — oto już z nich uszło życie..
Na białym pucbu — krople krwi migocą. —

Mar.



Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI", RAJSKA 12.

Środa, 25. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Kochanka premjera".

Czwartek, 26. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Hrabina Marica".

Kramerówna była primadonna operetki „Nowości" ulubienica krakowskiej publiczności, przyjeżdża do teatru przy ul. Rajskiej na szereg gościnnych występów — pierwszy raz wystąpi we czwartek 26. bm. w „Hrabiny Maricy". Bilety po cenach zniżonych od dziś do nabycia u WP. Rudnickiego. Dziś we środę po raz ostatni w tym sezonie „Kochanka Premjera".

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Janina Adwentowicz — Warszawa, Bar. Helena Czecz — Bierzanów. Aleksandra Uznańska — Candec, Dr. Zyg. Hofmokl-Ostrowski — Warszawa, Paweł Kępiński — Szczurawa, Wawel Wandwerk — Berlin, Bernard Mayer — Berlin, Bruno Weidmann — Królewiec, Ryszard Spindel — Kołomyja, Aurelia Gardawska — Berno mor.

Hotel Saski. Józef Haller — Mianocice, Tadeusz Morawski — Planty, Piotr Treter — Niwki, Kazimierz Schiele — Zakopane, Waleryan Stawiarski, Jedlicze, Stanisław Kocbanowski — Pleszew, Lejzor Talatycki — Warszawa, Antoni Dobrucki — Lwów, Markus Urabin — Gablonz, Isalis Pistyner — Lwów, Józef Framos, — Tarnow.

ZMARLI.

Marjan Józef Bończa Markowski, Sodalis Marjanus, Prezes Sp. Akc. „Kres" w Białej, kierownik starostwa, obywatel honorowy m. Kut i Kossowa, zmarł 21. listopada w 47 r. ż. Pogrzeb odbył się 24. b. m.

Stanisław Daniec Sodalis Marjanus, em. zarządca poczt, b. sekretarz Tow. Piotra Skargi itd., zmarł 20. listopada w 81 r. ż. Pogrzeb odbył się 23. b. m.

Marja Schefczyk, zmarła 22. listopada w 74 r. ż. Pogrzeb odbył się 24. b. m.

Obligacje pożyczek państwowych z roku 1920 miljonówki i asygnaty skarbowe z roku 1918 mają być do końca bieżącego roku zgłoszone do wymiany na pożyczkę konwersyjną.

Posiadacze tychże, którym wymiana nie przyniesie znaczniejszej korzyści, zechcą je ofiarować do dnia 20. grudnia b. r. na rzecz **Komitetu wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie**, ul. Bożego Ciała L. 26, czem przyczynią się do zbożnego dzieła.

Nominacja komisarza rządowego krak. Izby handlowo-przemysłowej. Naczelnik Wydziału przemysłowego w województwie krakowskiem radca Dr. Kazimierz Fedorowicz został zamianowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu komisarzem rządowym krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej oraz komisarzem rządowym giełdy płodów rolnych.

Polskie Towarzystwo Geograficzne zawiadamia, że we środę dnia 25. bm., o godz. 7-mej wieczór, odbędzie się posiedzenie fachowe Towarzystwa geogr. w Instytucie Geogr., Grodzka 64. — Na porządku dziennym referat Dr. S. Niemcówney „Nowe programy szkolne a nauka geografji". — Goście mile widziani.

Pedagogowie łódzcy w Krakowie. Do Krakowa przybyli onegdaj wizytatorowie, dyrektorowie i profesorowie okręgu szkolnego łódzkiego celem przysłuchania się prowadzenia lekcyj w krakowskich szkołach średnich. Są to przeważnie specjaliści języka polskiego i historji. Po zakładach oprowadza od wczoraj gości łódzkich wizytator krakowski Dr. Jan Jakóbca. Wizytacje potrwają przypuszczalnie przez tydzień.

Co dzień niesie?

Listopad
25
Środa

Katarzyny, Erazma

Słońce: W. 7.11 Z. 15.35
Księżyc: W. 13.58 Z. 2.10

Redukcja personelu policyjnego w okręgu krakowskim.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-go grudnia b. r. ma być przeprowadzona redukcja personelu policyjnego w wszystkich okręgowych komendach policyjnych. W okręgu krakowskim zredukowanych ma być 400 żołnierzy policyjnych wszystkich stopni oraz funkcjonarjuszy niemundurowych. W samym Krakowie redukcja ma objąć 180 osób, wobec czego stan załogi policyjnej w mieście wynosić będzie bez oficerów i urzędników około 500 policjantów. Ponieważ niektóre okręgi mają zdekompletowany stan osobowy, przez to część policjantów z okręgu krakowskiego przeniesiona zostanie na inne stanowiska słabo obsadzone. Zaznaczyć należy, że redukcją tą nie są objęci oficerowie policji państwowej.

Echa krwawego zamachu na konsulat czechosłowacki w Krakowie.

Głośna w Krakowie sprawa zamachu na konsulat czesko-słowacki, która szerokim echem odbiła się w prasie krakowskiej, wywołując wówczas rozmaite komentarze „polityczne" znalazła wreszcie swój epilog.

Dnia 10. maja rb. około godz. 11-tej przed południem do gmachu konsulatu czechosłowackiego przy ul. Gołębiej wszedł robotnik Jan Lech, żądając wypłacenia mu renty inwalidzkiej przez rząd czeski. Gdy odmówiono mu wypłaty renty, Lech wydobył błyskawicznym ruchem rewolwer i jednym strzałem zabił woźnego konsulatu Kołodziejczyka, a drugim strzałem ranił sekretarza konsulatu p. Opaternego.

Po aresztowaniu Lech oświadczył, że zamachu dokonał dlatego, ponieważ jako robotnik w Morawskiej Ostrawie w czasie pracy uległ wypadkowi, w którym maszyna zgniotła mu rękę. — Lech uznany został za 30 procentowego inwalidę, a rząd czeski wypłacał mu rentę inwalidzką, — w r. 1923 rząd czeski odmówił mu wypłaty tej renty pozbawiając go zupełnie środków do życia. Gdy konsulat czeski odmówił mu nadto wydania paszportu na powrót do Czech, Lech rozdrażniony strzelił do Kołodziejczyka i Opaternego.

W toku śledztwa policja ustaliła, że w chwili wykonania zamachu Lech uzbrojony był w karabin i bombę skonstruowaną z wojskowej blaszanki do jedzenia, napełnionej materjałem wybuchowym i zaopatrzoną 3-ma palnikami.

Sędzia śledczy zaraz po zamachu poddał Lecha badaniom psychiatrycznym w klinice Dr. Pilcha, w której Lech przebywał już w czasie wojny, podejrzany już wtedy o chorobę umysłową. Dr. Pilch i lekarze sądowi orzekli zgodnie, że Lech jest umysłowo chory i nie odpowiada za swoje czyny. Wobec tej zgodnej ekspertyzy lekarskiej Prokuratura wstrzymała dochodzenia przeciw Lechowi i oddała go do zakładu dla umysłowo chorych.

Samorzadowa konferencja sanitarna. Z Warszawy donoszą, że dnia 22. b. m. obradowała tam pierwsza konferencja lekarzy i działaczy sanitarnych samorządu powiatowego, zwołana przez Zarząd Rady Zjazd. Samorządu Ziemskiego (Związek Sejmików Powiatowych Rzeczp. Polskiej).

Celem konferencji było zapoczątkowanie prac nad planem akcji sanitarnej w Państwie i ściślejszym jej podziałem pomiędzy Państwo i samorząd, a w związku z tem ustaleniem ogólnych zasad działalności w tej dziedzinie samorządu powiatowego. Zagadnienie powyższe zostało ujęte w referatach: dra Le Bruna — o polskiem ustawodawstwie sanitarnem w stosunku do samorządu, i dra J. Polaka — Pogląd na działalność samorządu na polu zdrowia publicznego.

Wynikiem dyskusji, w której wyłoniło się szereg wskazań programowych, była uchwała o powołaniu przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego stałego organu, w postaci sekcji, do spraw zdrowia publicznego w samorządzie powiatowym. Sekcja mieć będzie za zadanie na podstawie materjałów, dostarczonych przez konferencję oraz zjazdy lokalne, opracować poszczególne podstawowe zagadnienia, jak: 1) organizacja komunalnej służby zdrowia, 2) lecznictwo, czy zapobieganie chorobom, 3) zakres bezpłatnego leczenia i t. p.

Inspekcja urzędów policyjnych. Wczoraj bawił w Krakowie inspektor Ludwikowski, wysłany do Krakowa przez Gł. Komendę Policji w Warszawie dla przeprowadzenia kontroli placówek policyjnych w Krakowie. Insp. Ludwikowski odbył konferencję z okręg. insp. p. Pilcherem i komend. na miasto Kraków p. Marusiakiem, tudzież lustrował poszczególne komisarjaty. Przyjazd insp. Ludwikowskiego tłumaczą koniecznością redukcji policji w Krakowie.

Echa katastrofy budowlanej w Muzeum Czapskich w Krakowie. W związku z runięciem sufitu w jednej ze sal parterowych Muzeum im. Czapskich przy ul. Wolskiej, prezydjum miasta zarządziło w dniu 23. bm. wysłać komisję budowlaną dla zbadania przyczyn wypadku, oraz przygotowania wniosków, celem zabezpieczenia budynku przed dalszemi wypadkami. — Prezydjum miasta zaprosiło również grono osób fachowych dla zbadania ewentl. szkód w bibljotece i zbiorach numizmatycznych.

Komisja w muzeum Czapskich. W związku z katastrofą, jaka zdarzyła się w muzeum Czapskich udała się wczoraj do gmachu muzeum komisja celem zbadania stanu budynku i bezpieczeństwa bibljoteki. Badano aparaty, sygnalizujące straż pożarną. Okazało się, że aparaty te funkcjonują prawidłowo, bo zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce wypadku w ciągu 3 minut.

Gmina miasta Krakowa zakupiła grunt na rozszerzenie cmentarza Rakowickiego. Magistrat krakowski nabył od p. Żegliкowskiego w Rakowicach po drugiej stronie drogi wojskowej cztery morgi gruntu na rozszerzenie cmentarza Rakowickiego w zamian na odpowiedni folwark na Ryglówce w Podgórzu.

Obecnie toczą się pertraktacje z władzą wojskową o nabycie drogi wojskowej, dzielącej cmentarz od zakupionych co dopiero gruntów, za którą władza wojskowa żąda od gminy gruntu przyległego do koszar 8-go pułku ułanów w Kobierzynie.

O gwiazdkę dla żołnierzy korpusu O. P. Z dowództwa 16. batalionu O. P. otrzymujemy pismo następujące:

Podległy mi batalion poraz pierwszy ma w bieżącym roku spędzić na rubieżach Rzeczypospolitej święta Bożego Narodzenia.

Korpus oficerski pragnie te dni swym żołnierzom uprzyjemnić, tak, by przy pełnieniu ciężkiej, a niezmiernie ważnej służby granicznej, osłodzić im chwilę Świąt, nasuwających każdemu tyle wspomnień i związanych jz tyloma pięknemi tradycjami polskiemi. Niestety Państwo w obecnej dobie z pomocą materjalną przyjść nam nie może, a korpus oficerski jest liczebnie za szczupły, by sprawienie Świąt mógł wziąć na swe barki i dlatego jesteśmy zmuszeni zwrócić się do Społeczeństwa z prośba o pośpieszenie z pomocą. Oddziały wojska wewnątrz kraju mają już w tym kierunku stosunki ułożone, a silne organizacje społeczne z roku na rok urządzają żołnierzom wystawne Święta z wielkim nakładem pracy i gotówki, podczas gdy świeżo zorganizowane oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza tą drogą zjednywać sobie muszą Społeczeństwo i Jego pomoc.

Proszę więc o łaskawe przyczynienie się do naszych starań, mających na celu tak wdzięczne zadanie.

Ewentualną korespondencję prosimy kierować pod adresem: Dowództwo 16. baonu O. P. w Leninie woj. Poleskie.

Kometa Wilka. Celem ułatwienia obserwacyj nowej komety teleskopowej, odkrytej w Krakowie w dniu 19. bm., Obserwatorjum tutejsze rozesłało międzynarodowy okólnik z wynikami prowizorycznych obliczeń jej biegu. Wędrowiec niebieski, odległy od nas obecnie o 100 miljonów kilometrów, oddala się od ziemi, i do 6. grudnia zbliżać się będzie do słońca. Warunki dla obserwacyj komety, zachodzącej wieczorami coraz wcześniej, stają się coraz trudniejsze. W jednem miejscu tor komety Wilka bliski jest tego punktu orbity ziemskiej, w którym ziemia bywa 4. sierpnia; kometa będzie w tem miejscu zbliżenia się torów 17. stycznia 1926, a więc w innej dacie. Wyniki te ulegną jeszcze pewnej modyfikacji po zebraniu większej ilości dostrzeżeń.

Z powodu zachmurzenia kometę Wilka udało się dotychczas zaobserwować w Polsce tylko w Krakowie i na górze Łysinie; zagranicą odkrycie potwierdzone zostało w obserwatorjach w Neu-Babelsbergu pod Berlinem (na drodze fotograficznej) i w Bergedorfie pod Hamburgiem. Kometa Wilka jest drugą kometą odkrytą w Polsce.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie za czas od 15. do 21. bm. przedstawia się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 9 (w tem 1 obca), na dyfterję 7 (w tem 2 obce), na czerwonkę 2 (w tem 1 obca), na tyfus brzuszny 1 obca, na tyfus plamisty 5 obcych, na koklusz 7, na zapalenie opon mózgowych 1 obca, na odrę 15, na ospę wietrzną 6.

Kurjerek rodzi same sensacje. Z policji otrzymujemy następujący komunikat: „W Il. Kurjerze Codz. Nr. 315 z datą: Kraków, dnia 16. 11. br., pojawił się niezgodny z prawdą artykuł p. t. „Bandyta na poczcie w Oświęcimiu". — Po przeprowadzonych dochodzeniach okazało się, że żaden napad bandycki nie miał miejsca. — Kasjerka Ski Handl. „Piast" w Oświęcimiu Ludmiła Saganowa zeznała protokolarnie, że kasjer na poczcie wypłacił jej o 500 zł. mniej, aniżeli opiewał przekaz. — Stwierdziła również, że nie zauważyła, by ktokolwiek z osób na poczcie obecnych zrabował wzgl. skradł jej pieniądze".

Przeprowadzone w miesiącu wrześniu br. obławy policyjne, dały następujące wyniki: Przytrzymano osób 24 za kradzież, 1 za oszustwo, 13 za włóczęgostwo, 4 za uchylanie się od powinności wojskowej, 3 za różne przestępstwa. — Doniesiono osób: 43 za kradzież, 2 za oszustwo, 106 za różne przestępstwa sądowo-karne, 309 za różne przestępstwa natury administracyjnej, 5 za nieprawne posiadanie broni wojskowej, 6 za kłusownictwo. — Zakwestjonowano: 7 karabinów, 6 strzelb, 11 rewolwerów, 1 flobert, 5 bagnetów, 1 sztylet, 2 boksery, 13 szt. naboi karabinowych, 12 naboi rewolwerowych, części zamku strzelby, 1 ubranie wojskowe, 1 szereg innych przedmiotów mniejszej wagi.

Kradzież z włamaniem. Dnia 20. b. m. skradziono na szkodę Honoraty Rogoda, masarki, zam. w Piaskach Wielkich z zamkniętego mieszkania, do którego sprawcy dostali się przez wyjęcie szyby w oknie, 3 szale (w tem dwa francuskie, tło czarne), 2 chustki, 3 spodnice, sukienkę popielatą, ubranie granatowe męskie, kurtke bronzowa i futerko bronzowe, znacznej wartości.

Znowu kradzież w pociągu. Dawid Landau, zamieszkały w Przemyślu przy ul. Słowackiego l. 68, doniósł do tut. E. U. S., że dnia 22. bm. skradziono mu z przedziału III. klasy pociągu pospiesznego na tut. dworcu osobowym w czasie postoju pociągu kufer, zawierający garderobę i bieliznę wartości 1000 zł. — Kradzież popełnioną została w czasie chwilowego opuszczenia przedziału przez Landaua.

Odebrała sobie życie. Dnia 22. b. m. odebrała sobie życie przez zatrucie gazem Ida L. lat 20, zamieszkała przy ulicy Wielopole l. 3. — Powód samobójstwa nieznany.

O zbrodnię morderstwa. Przed trybunałem sadu przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Marji Stolarzewiczowej, oskarżonej o zbrodnię zamordowania nieślubnego dziecka jej córki, która odpowiadała również przed tym trybunałem jako współwinna zbrodni. Trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych uwolnił obie oskarżone od winy i kary.

Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Środa — „Piękna Helena“ (opera komiczna).
Czwartek — dla młodzieży szkolnej „DZIADY“.
Sobota — „Piękna Helena“ (opera komiczna).

„Piękna Helena“ w Teatrze Polskim.

Celem lepszego przygotowania premjera „Pięknej Heleny“ odbędzie się w środę dnia 25. b. m. Piękną Heleną, królową Sparty, będzie Liljana Zamorska, czarująca sopranistka naszej opery. Inne główne role grają p. p. Drabik (Parys), Kawczyński (Kalchas), Puchalski (Menelaus). Płoński (Agememnon), Senowski Ajax I.), Józefowicz (Ajax II), Kopciuszewski (Achilles), Halski (Orest). Reżysoruje dyr. Karbowski. Operę prowadzi ceniony kapelmistrz Tadeusz Markowski.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W czwartek, dnia 26. b. m. o godz. 2 m. 30 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które wypełni dramat Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego „DZIADY“. Bilety wcześniej zamawiać w Kasie Teatru Polskiego.

„Piękna Helena“ po raz drugi.

W piątek, dnia 27. b. m. opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena“, która na wszystkich większych scenach cieszyła się rekordowym powodzeniem. Piękna wystawa i pierwszorzędna obsada, oraz oryginalne dekoracje według projektu Prof. Ligonia, tworzą malowniczą całość.

Nowe znaczki stemplowe. Z dniem 25 bm. puszczone zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 gr. — Rysunek znaczków stemplowych wymiaru 19,5 x 24,5 mm. przedstawia godło Państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym, w górnej części znaczka umieszczono, w rogach cyfry: „40“ i „50“ oraz „grosze“ (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis „Opłata stemplowa“. — Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno-niebieskiego z tłem jasno-zielonym. — Znaczek 50 gr. ma kolor ciemno-zielony z tłem jasno-zielonym.

Akcje Bankn polskiego jako wadja. W sprawie przyjmowania akcji Banku Polskiego jako wadji, kaucji akcyzowych i celnych, kaucji przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucji składanych do depozytów wszelkich instytucji rządowych, ministerstwo skarbu oznajmiło, że dzień 31 grudnia 1925 r. ustanawia się, jako termin, do którego akcje moga być przez instytucje rządowe przyjmowane, z tem zastrzeżeniem, aby termin między dniem złożenia do instytucji akcji, a terminem zapadnięcia zobowiązania zabezpieczonego akciami nie był dłuższym od jednego roku.

Rozchody i dochody państwowe w październiku 1925 r. Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za miesiąc październik br., przychody bndżetowe wszystkich Ministerstw, przedsiębiorstw państwowych i czysty zysk z monopoli, stanowiły w październiku sumę 138.340.273 zł. Natomiast rozchody budżetowe Ministerstw i przedsiębiorstw państwowych wyniosły sumę 133.633.071 zł. Daje to nadwyżkę dochodów nad rozchodami blisko 5 milj. zł. W sumie tej dochód z bilonu wynosi tylko 1,5 milj. zł. — W zestawieniu obrotów kasowych zwraca uwagę dochodowość przedsiębiorstw państwowych, które pokryły swe rozchody budżetowe, osiągając nadwyżkę wpływów w sumie 1,2 milj. zł.

Kredyty budowlane w Banku Gospod. Krajowego. W skutek skarg osób, zaciągających w Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty budowlane, na zasadzie ustawy o rozbudowie miast — wskutek uciążliwej formy tych kredytów, wymagających odnawiania co 3 miesiące weksli, złożonych na zabezpieczenie kredytu. Bank zmienił poprzednią strukturę kredytu wekslowego na formę kredytu budowlanego terminowego, udzielanego na zasadzie weksla kaucyjnego in blanco (bez względu na sumę kredytu) wzgl. kaucji hipotecznej. W związku z tą nową formą i zgodnie z praktyką bankową, potrąca Bank Gosp. Kraj. przy wypłacie pierwszej odpowiednio wyższej raty kredytu — 6% odsetki od całego otwartego kredytu budowlanego za okres 6 miesięcy i przenosząc całą resztę niepodjętego kredytu na winkulowany rachunek bieżący klijenta, oblicza mu w tym rachunku odsetki w takiej samej wysokości 6% rocznie. Dłużnik więc, płacąc z góry 6% odsetki za 6 miesięcy od niepodjętej części kredytu, nie ponosi żadnej straty, gdyż takie same odsetki zalicza Bank na jego dobro w winkulowanym rachunku bieżącym.

Z KATOWICKIEGO.

Odczyt. W czwartek, dnia 26 listopada br., odbędzie się w sali referentów wchód od ulicy w budynku stacji kolejowej w Katowicach o godz. 6 wieczorem „Odczyt p. t. „Wyzyskanie obrabiarek“ przez p. inż. Jerzego Ateńskiego. Wstęp 1 zł. od osoby. Jaknajszerszy udział publiczności mile widziany. Streszczenie referatu otrzymują słuchacze bezpłatnie.

Z sali sądowej Licytator Józef Zientek z Katowic, skazany w 1-szej instancji za sprzeniewierzenie na grzywnę w wysokości 50 zł., odpowiadał za ten czyn wskutek odwołania się prokuratorji jeszcze raz przed sądem okręgowym karnym w Katowicach. Z. w drodze publicznej licytacji sprzedał meble z polecenia pewnego pracownika konsulatu czechosłowackiego nie wracając właścicielowi uzyskanej ceny w całości. Dowiedziawszy się o tem, że poszkodowany zgłosił sprzeniewierzenie to w sądzie, Z. starał się swego mandatarjusza odszkodować, lecz już nie zdołał wstrzymać postępowanie sądowego. Trybunał zniósł wyrok I. instancji i zasądził oskarżonego na 1 miesiąc więzienia.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Makoszowy. (Wiec powstańców Z. O. K. Z.) W niedzielę, dnia 22. b. m. odbył się w sali p. Grzywocza wiec powstańców i członków Z. O. K. Z. Głównym mówcą był prezes Zarządu Gł. powstańców p. red. Przybyła, który przemawiał na temat dzisiejszej sytuacji politycznej i gospodarczej na Górnym Śląsku. Mówcy miejscowi wskazywali na upośledzenie robotników powstańców w kopalniach „Skarbofermu“ (Bielszowice), posili o zniżki kolejowe dla tych robotników, którzy muszą jeździć koleją do pracy — ponad 10 klm.; żalili się, że miejscowa inteligencja polska nie bierze udziału w pracy społecznej i w zebraniach narodowych, urządzanych przez miejscowe związki; oburzano się, że w „Skarbofermie“ pracuje jeszcze wielu Niemców, kiedy zasłużeni Polacy zostali tam zredukowani. Wskazywano na różne objawy spotęgowania agitacji niemieckiej i postanowiono wystąpić do skutecznej walki z nią. Postanowiono poczynić starania o zdobywanie czytelników dla organu obydwóch Związków „Polski Zachodniej“; wyrażono życzenia, aby częściej urządzać podobne zebrania, jako ważny środek szerzenia uświadomienia narodowego, tak jeszcze chwiejnego w niektórych miejscach i sferach na Śląsku. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Sprzeniewierzenie. Pracownik K. w Król.-Hucie sprzeniewierzył większą kwotę przeznaczoną dla bezrobotnych. Policja aresztowała go.

Z MYSŁOWIC.

Wykolejenie wagonów ciężarowych. W poniedziałek około godziny 5-tej popoł., w pobliżu szybu Józefa uległy wykolejeniu dwa wagony ciężarowe, jeden dwuosiowy i jeden jednoosiowy. Szkody nieznaczne, ofiar w ludziach niema. Przyczyną wykolejenia jest wadliwe nastawienie zwrotnicy: Wskutek wypadku, pociągi odchodzące z Katowic do Mysłowic o godz. 5.02 i 5.15 popoł. uległy znacznemu opóźnieniu.

Chcąc poinformować się o szczegółach wypadku, przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do zawiadowcy stacji w Mysłowicach, który jednak odmówił informacji, powołując się na rozporządzenie dyrekcyjne zabraniające udzielania prasie informacyj.

Nie możemy powstrzymać się tu od wyrażenia zdziwienia, z powodu tak „niezwykłych“ przepisów. Skądże prasa ma brać wiadomości zgodne z prawdą, jeśli nie ze źródła...? A jednak korzystanie z tych źródeł jest zamknięte dla prasy wskutek niezbyt racjonalnych rozporządzeń. Ale jeśli prasa napisze coś na podstawie posiadanych informacyj, mnożą się potem zarzuty, że mija się z prawdą. Jak zatem wyjść z tego błędnego koła?...

Posiedzenie Rady miejskiej. Publiczne posiedzenie Komisarzycznej Rady Miejskiej w Mysłowic odbędzie się w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 4-tej min. 30 popoł. Na porządku dziennym 19 spraw, wśród nich niektóre b. ważne, jak np.: Zamknięcie rachunkowe Gł. Kasy Miejskiej za rok 1924, uchwalenie budżetu na rok 1926, przegminowanie kolonii Brzęczkowice-Słupna, 2-gi dodatek do statutu miejscowego dokształcającej szkoły kupieckiej w Mysłowicach, koszta utrzymania policji państwowej na rok 1924, zmiana § 3 ordynacji podatku budynkowego, sprawa płyty „Nieznanego Żołnierza“, ryczałt na utrzymanie drogi Mysłowice—Radocha, utworzenie etatowego miejsca przy Administracji mysłowickiej, dożywotne uposażenie 6-ciu urzędników miejskich i inne. (m)

Z Centralnej Targowicy. Prace około nowej olbrzymiej targowicy idą stale naprzód. W najbliższych dniach zacznie się układanie toru kolejowego (szyn) na wysypie długości kilometra; tor ten będzie mieć pięć rozgałęzień, nadto zaś rozgałęzienie dla rampy dezynfekcyjnej. Prace te zostały już oddane jednej z firm miejscowych. W trakcie budowy jest już jedna z 6 ramp załadowawczych; roboty prowadzą Ziednoczone Przedsiębiorstwa Budowlane z Mysłowic.

Na całym obszarze targowicy trwają roboty kanalizacyjne które prowadzi firma miejscowa Józefusa.

Wogóle jest tendencją Wydziału Budownictwa miejskiego, żeby miejskie prace budowlane oddawać firmom miejscowym. Zanim nowa targowica będzie ukończona, co musi rozłożyć się na parę lat, okazała się potrzeba rozszerzenia starej targowicy. Uchwalono dobudować buchty dla nierogacizny, buduje się już drugą rampę załadowczą, specjalną. (m)

Dom Magistratu. Wielki pięciopiętrowy dom handlowo - mieszkalny Magistratu zyskuje obecnie ozdobę w postaci narożnej wieżycy dość znacznych rozmiarów; wieża będzie pokryta blachą. Ogólny wygląd domu postawi go w rzędzie największych budowli miasta. (m)

Próby chóralne. Nowostworzony w gimnazjum państwowym chór amatorski, złożony z nauczycieli i uczniów wyższych klas, odbywa próby co tydzień, przygotowując „Wieczór Kolendowy“ i „Wieczór pieśni polskiej“. Chór liczy około 30 osób, odbywa próby pod kierunkiem prof. Matogi. (m)

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Drugi Walny Zjazd Związku Straży Pożarnych powiatu pszczyńskiego. W niedzielę dnia 22 listopada rb. odbył się w mieście Mikołowie II Walny Zjazd Powiatowego Związku Straży Pożarnych Powiatu Pszczyńskiego, w którym brało udział 26 straży pożarnych.

Przed południem o godz. 9.30 odbyła się zbiórka miejscowej ochotniczej straży pożarnej oraz przybyłych gości pozamiejscowych na rynku, poczem o godz. 10 nastąpił odmarsz z muzyką na nabożeństwo. Po przerwie obiadowej od 11.30 do 1.30 zaalarmowano miejscową ochotniczą straż pożarną na ćwiczenia manewrowe. Zadaniem straży było stłumić pożar, który powstał w budynku nowej szkoły ludowej, oraz wyratować dwoje ludzi, którzy znajdowali się na II piętrze. Ponieważ miejscowa straż nie zdołała stłumić pożaru przeto na alarm przybyły na pomoc okoliczne straży pożarne.

Po ćwiczeniach odbyła się defilada miejscowej oraz przybyłych straży pożarnych na rynku naszego miasta.

O godzinie 3 odbyło się walne posiedzenie powiatowego związku straży pożarnych na sali p. Hupki. Na posiedzenie przybyli delegaci z Wojewódzkiego Związku Straży Poż. — i to prezes związku drh. mecenas Mildner z Katowic oraz inspektor pożarnictwa drh. Pachelski z Katowic, oraz drh. Wideman z Chropaczowa.

Z sprawozdania zarządu Powiatowego Związku wynika, że obejmuje 36 miejscowych straży pożarnych, że zorganizował i przeprowadził kurs fachowy dla naczelników miejscowych straży pożarnych, który się odbył 13, 14 i 15 marca 1925 r. i zgromadził 74 uczestników reprezentantów 35 miejscowych straży pożarnych. Posiedzeń zarządu było w roku sprawozdawczym 1924/25 — 5. Premji za pierwsze przybycie na miejsce pożaru udzielono 10 strażom. Pozatem zorganizował i wprowadził w życie zarząd powiatowego związku — jako pierwszy na terenie Górnego Śląska części Województwa Śląskiego pośmiertną kasę strażacką z dniem 1. 10. 1925.

W wyborach do nowego zarządu wybrany dotychczasowy zarząd, na którego czele stoi oddany sprawie pożarnictwa i dzielnie pracujący burmistrz miasta Mikołowa.

Na zakończenie dziękował prezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych drh. mecenas Mildner dotychczasowemu zarządowi a w szczególności jego prezesowi drh. burmistrzowi Kojowi z Mikołowa za jego ofiarną pracę około organizacji straży pożarnych w pow. Pszczyńskim, poczem o godz. 5.30 po odśpiewaniu pieśni strażackich zamknięto walne posiedzenie.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. — Sekcje chóru nauczycielskiego Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz. „Ognisko“ w Rybniku i Wodzisławiu, urządziły w sobotę dnia 21 listopada br. w sali Hotelu Polskiego w Rybniku dla członków wspomnianych „Ognisk“ „Wieczór Pieśni“, połączony z zebraniem towarzyskiem. W czasie wspólnej kolacji przemówił prezes Ogniska rybnickiego p. Mijal Józef, podnosząc znaczenie pielęgnowania pieśni polskiej, a równocześnie i zasługi członkiń i członków chóru, którzy nie zrażeni szeregiem trudności z zamiłowaniem oddają się pracy około szerzenia pieśni rodzinnej w tutejszym powiecie. Wieczór urozmaicony licznemi występami chóru, pod batutą p. Władysława Limcy, oraz miła zabawą towarzyską, wywarły na uczestnikach jak najprzyjemniejsze wrażenie.

Wodzisław — Kursa nauczycielskie. Uruchomione z inicjatywy Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz. w Wodzisławiu kursa instrukcyjne, dla nauczycielstwa okręgu wodzisławskiego z zakresu przyrody martwej oraz muzyki i śpiewu odbywają się stale raz w tygodniu we czwartek od godz. 2.30 do 7 wieczorem w szkole powszechnej w Wodzisławiu. Dotychczasowa ilość zgłoszeń (90 uczestników) świadczy doskonale o jak najlepszych chęciach tut. nauczycielstwa w kierunku zapoznania się z najnowszemi ułatwieniami metodycznemi, a temsamem i podniesienia stanu naukowego w szkole powszechnej do jak najwyższego poziomu.

Kopalnia Ema. W miejscowej szkole powszechnej otwarte zostały kursa dla dorosłych, w których bierze udział przeszło 150 osób obojga płci. Kursa obejmują: naukę języka ojczystego, oraz naukę o kraju rodzinnym. Osoby, a szczególnie młodzież, której zależeć powinno na uzupełnieniu braków, dotyczących znajomości języka polskiego, a które to braki w przyszłości przy wyborze zawodu niejednokrotnie mogą się jej dać dotkliwie odczuć, powinna jak najliczniej we wspomnianych kursach brać udział. Nauka odbywa się dwa razy w tygodniu tj. we wtorki i piątki od godz. 5.30 do 9-ej wieczór.

Brzezie. Naprawa wieży kościelnej. Podczas wojny Prusacy zdarli z wieży kościelnej miedzianą blachę na dachu. Teraz Urząd budowlany w Rybniku poczynił odpowiednie kroki aby wieży wrócić jej pierwotny wygląd.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Kradzież z włamaniem. Dnia 20. bm. włamali się niezn. sprawcy do pracowni krawieckiej kupca Wiesera Alberta w Tarn. Górach, skąd skradli większą ilość ubrań męskich i płaszczy ogólnej wartości około 4.000 zł.

Z piśmiennictwa.

„Bluszczu“ ostatni, 47 numer, rozpoczyna się „Sprawozdaniem z VI-go kongresu przeciwalkoholowego“. Artykuł p. t. „Ognisko pracy oświatowej“ zapoznaje nas z działalnością mało znanej, a bardzo pożytecznej instytucji p. n. „Skarb pracy kulturalno - oświatowej“.

Beletrystykę reprezentują w tym numerze: ciekawa nowela W. Rymkiewicza p. t. „Zdrada“, subtelny obrazek Hanny Skrbek „Pan w futrze“, feljeton psychologiczny M. Grossek-Koryckiej „Świat Kobiecy“ itd. H. Boguszewska kreśli zajmujący opis „Wycieczki do Berna“. R. Bluth drukuje szkic historyczny p. t. „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji“.

Dział praktyczny, zdobny w liczne i doborowe ilustracje zawiera artykuły: „Rewja mody“ (z fotografjami naszych uroczych artystek w najnowszych kreacjach mody). „Od empire'a do krynoliny“, „Ubrania szydełkowe zrobione w domu“ itp. Dużo trafnych uwag i spostrzeżeń znajdą czytelniczki w artykule p. t. „Życie a praca“. Przepisy gospodarcze i kuchenne i praktyczne rady dopełniają całości tego doskonale prowadzonego działu, — nieocenionego doradcy każdej gospodyni domu.

Str. 6.

TAJEMNICZY LORD A. OFIARĄ AFERZYSTÓW.

Sensacja dnia stolicy nad Tamizą.

Władze sądowe stolicy nad Tamizą, zajęte są obecnie wyświetleniem pewnej tajemniczej sprawy, przypominającej zeszłoroczną głośną awanturę M-me Robinzon, której ofiarą padł władca Kaszmiru, maharadża Harry Sing.

Tak samo jak wówczas policja angielska ukrywała starannie nazwisko hinduskiego księcia, taksamo właściwe nazwisko bohatera skandalu otoczone jest wielką tajemnicą.

Londyn gubi się w domysłach, kim może być ów lord A., który, jak donoszą gazety, był osobistym przyjacielem zmarłego króla Edwarda VII, dobiega w chwili obecnej 75 lat, posiada liczną rodzinę i jest głową najstarszego rodu arystokratycznego w Anglji.

Starzec ten, noszący zasłużone w dziejach ojczyzny i bardzo popularne nazwisko padł ofiarą brudnej sprawy aferzystów londyńskich, których zdecydował się wreszcie zdemaskować.

Niejaka Anny Erberger posiada w śródmieściu Londynu biuro pośrednictwa pracy, głównie dla nauczycielek cudzoziemek. Stary lord A. udał się do niej któregoś dnia, pragnąc zgodzić dla wnucząt swych bonę francuskę.

Gdy Anny Erberger posłyszała głośne nazwisko lorda, przyjęła go niezwykle uprzejmie, pozbyła się prędko wszystkich klijentów i wysławszy mę ża, jakoby po najlepszą kandydatkę, jęła zabawiać gościa salonową rozmową. W trakcie pogawędki, aferzystka wyjęła z woreczka jakiś mały flakonik i gdy lord najmniej się tego spodziewał, przytknęła mu do nosa otwar tą buteleczkę.

Co było dalej, nieszczęsny lord A. nie pamięta.

Gdy się obudził w parę godzin później — ujrzał ku wielkiemu swemu zdumieniu siebie na łóżku w sypialni właścicielki biura, ją zaś roznegliżowaną na kolanach przed swym mężem.

Mr. Erberger głośno krzyczał, poruszając i grożąc, że zabije natychmiast żonę i lorda, wymachiwał przytem rewolwerem.

Nieszczęsny lord dowiedział się z tej sceny, że skompromitował uczciwą kobietę i musi się z nią natychmiast ożenić, bo inaczej Erberger zrobi wszystko, aby cały Londyn dowiedział się o niecnym uczynku arystokraty.

„Winowajca" słaby i niezupełnie przytomny po silnej dawce środka usypiającego, zrozumiał odrazu, że wpadł w ręce sprytnych aferzystów i pragnąc jaknajprędzej rozstać się z nimi i uniknąć skandalu — zaproponował pokaźną dość sumę, jako rekompensatę, za rzekomo popełniony występek.

Erberger zgodził się natychmiast, zażądał 2000 funtów szterlingów, a otrzymawszy od lorda czek — wypuścił go wreszcie na wolność.

Gdy jednak sprytna ta para aferzystów jęła go napastować w dalszym ciągu, wymagając coraz to większych sum, a nawet części posiadłości lorda A., starzec doprowadzony do rozpaczy, podał złodziejów do sądu, narażając swe dobre imię na cały szereg niecnych plotek i domysłów. Anny Erberger umknęła z rąk policji, zabierając ze sobą wszystkie pieniądze i kosztowności. Mąż jednak został aresztowany i stanie niebawem przed sądem.

OFIARA MANJI REKORDÓW.



W Paryżu niejaki Wolly zobowiązał się nie jeść i nie spać przez pełnych 28 dni. W tym celu zamknięto go do klatki szklanej. W 11-ym dniu tej dobrowolnej tortury Wolly dostał napadu szaleństwa, rozbił klatkę i strasznie pokaleczony przewieziony został do szpitala.

Z „KRAINY BOJAŹNI BOŻEJ I DOBRYCH OBYCZAJÓW".

Niema dnia, aby z Niemiec nie nadchodziły wieści, świadczące o tem, jak nisko upadła moralność w tym kraju, który miał czelność chełpienia się przed światem, że jest „krainą bojaźni Bożej i dobrych obyczajów" i nazywania Paryża nowożytną Sodomą i Gomorą.

Najświeższym skandalicznym procesem, odsłaniającym bezdenną przepaść deprawacji Niemców, będzie proces, mający się odbyć niebawem, jak donoszą z Berlina, przeciw niejakiemu baronowi von Lützow'owi, byłemu kierownikowi krajowego zakładu wychowawczego w Zossen.

Wzorowy ten wychowawca, typowy pruski junkier w każdym calu, oskarżony został o zmuszenie w 76 wypadkach chłopców, powierzonych jego pieczy, do utrzymywania z nim stosunku homoseksualnego.

O rozmiarach tego procesu daje pojęcie fakt, że wezwano doń w charakterze świadków przeszło 600 obecnych i byłych uczniów wspomnianego zakładu.

Koła prawnicze w Berlinie są zdania, iż będzie to największy proces karny, jaki kiedykolwiek toczył się w Prusiech.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędze."

ŚMIERĆ NAJLEPSZEJ KUCHARKI FRANCUSKIEJ.

Nawet królowi nie zdradziła sekretu swego rondla.

Francuzi cenili zawsze i cenią artystów sztuki kulinarnej, mawiając słusznie, iż zły żołądek jest przyczyną złych myśli.

Śmierć więc M-me Filleux, sławnej francuskiej kucharki, dotknęła żywo cały kraj.

Pani Filleux otrzymała kilkakrotnie złote medale za arcydzieło swego własnego pomysłu, to jest za pular dę z truflami, gotowaną w odpowiedniej mieszaninie jarzyn i wina Bordeaux.

Nazwisko znakomitej kucharki słynęło poza granicami Francji, a taki smakosz, jak zmarły król angielski Edward VII, skosztowawszy raz pulardy a la Madame Felleux, polecił swemu kucharzowi nauczyć się przyrządzania tej potrawy. Podobno wynalazczyni nie wydała tajemnicy rondla.

W ostatnich latach swego życia przeniosła się Madame Filleux do Lyonu, gdzie mieszkała jej córka, właścicielka niewielkiej restauracji.

W niedługim czasie zasłynęła w całem mieście gospoda córki pani Filleux, albowiem znakomita kucharka jej jednej zdradziła sekret przyrządzania pulardy wedle swego pomysłu.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.

Z Teatru.

Teatr im. Słowackiego w Krakowie: — Kazimierza Brończyka: „HETMAN ŻÓŁKIEWSKI".

Premjera onegdajsza pozwoliła nam oglądać zjawisko w Krakowie dziwne i rzadkie: oto treść wieczoru rozwijała się nietylko na scenie, ale i na widowni. Sala nabita była nietylko samą materjalną obecnością wypełniających ją widzów, ale jeszcze specyficzną teatralną elektrycznością, której prądy krzyżowały się w powietrzu, tworząc to, co się zwie potocznie entuzjazmem. Nic w psychologji teatru nie jest tak cennem i tak ciekawem, jak właśnie owo wywiązywanie się cieplika entuzjazmu z zbiorowej psychiki słuchaczy.

Entuzjazm kierował się tym razem głównie ku genialnemu odtwórcy tytułowej roli, ale gorąco wywoływany autor wydatnie współuczestniczył w sympatji słuchaczy.

Najnowsza ta sztuka o wielkim hetmanie co trochę wybucha talentem literackim i co trochę przykuwa do siebie swym instynktem scenicznym. Nie jest bez błędów, ale te usterki tamtej prawdy nie zaciemnią.

Pozbądźmyż się odrazu tego, co sta nowi ciężar jej rachunku. Scenicznie biorąc jest to właściwie dramat dwuaktowy z apoteozą miast aktu trzeciego. Jakiem bo innem mianem nazwać bitewną wrzawę cecorską, na tle której wyrasta olbrzymio to, co dobrze znamy, ogromne bohaterstwo nieugiętego hetmana?

Właściwy dramat, czy lepiej powiedziawszy, właściwa dramatyczność sztuki mieści się w pierwszych dwu aktach. Pierwszy na tło znów wrzawy sejmowej rzuca spokój hetmana i bezwład króla. Kontrast teatralny, może banalnie teatralny, ale teatralny. W tyradach poselskich autor dał świadectwo swemu temperamentowi językowemu w wskrzeszaniu sarmatczyzny, zaś w jędrnych i majestatycznych replikach hetmańskich świadectwo swemu zrozumieniu głębin zwartości psychologicznej i dramatycznego skrótu.

Akt drugi stanowi largo przyciszone między hałasem wstępnego scherzanda i wrzawą końcowego maestoso. Między dwie części zbiorowe wsunął tu autor domowe zacisze, nad którem panuje dużej miary typ niewieści, Regina Żółkiewska. Początkowo ogarnia nas tu niepokój, czy się to zacisze żółkiewskie nie wyda zbyt cicho brzmiącem w dramacie między tamtemi dwoma jaskrawemi freskami? Ale autor potrafił przesunąć w głąb to, co zwarł w węższych ramach swego drugiego aktu. I bodaj nic tak dowodnie nie zaświadczyło o talencie p. Brończyka, jak owo pogłębienie perspektywy psychologicznej i dramatycznej w tym drugim akcie.

Hetmanowa przewidziała przyszłość i zdecydowana jest ukochanego starca bronić, królowi ni ojczyźnie go nie dać. Autor zerwał tu z szablonem niewiasty w rodzaju, powiedzmy, Zofji Chrzanowskiej z Trębowli. Hetmanowa jest tu przedewszystkiem żoną, męża broni jak lwica swe młode. Zawiść Potockich chce go w zatratę poniesć? Plwano na niego, a teraz w potrzebie wzywa się go mimo chorób i wieku? Szkoda pracy i krwi dla takiej gromady, takiego ludu, takiego kraju. Wolejby w świat młodym wywędrować, innej służby szukając...

I tu bodaj leży główna pervpetia dramatu, bo oto mówi hetmanowa swo je straszne słowa z taką siłą, że posłowie królewscy, pan Struś Mikołaj, starosta halicki, i pan Rogowski, lisowskiej chorągwi namiestnik i pan Kalinowski Aleksander, starosta kamieniecki, zmieszani nie wiedzą sami co myśleć, a młody Żegota w straszliwej męce za chwilę płaczem wybuchnie...

I bitwę swą wygrawszy, nieledwo pewna siebie, hetmanowa posłów do męża odsyła, osłabionych, złamanych, niegroźnych. Ale oto nadchodzi On, i przed Nim cofa się hetmanowa. A on wszystko złe odrobi prostem: Chrystus dla łotrów umęczon, a z krzyża nie odszedł...

I kończy się ten akt już apoteozą, wspaniałym wzlotem wewnętrznym młodego Żegoty na tle dzwonów żółkiewskich bijących na larum.

Jest w tym akcie dużo prawdziwych wartości psychologicznych, ideowych, literackich, dramatycznych wreszcie. Język dźwięczny, czysty co trochę zapada nam w ucho i pamięć dzięki zwłaszcza bardzo udatnemu używaniu rymów męskich. Uderza jednak i tu wadliwa może nieco równowaga dramatyczna, jeśli się tak wyrazić wolno. Argumentacja hetmanowej, staranna, logiczna, na psychologji oparta oraz na nią licząca, nie spotyka się właściwie z odpraw a równie członowaną. Posłowie jęz... w głębi zapomnieli, o djalogu trudno tu mówić. Sytuację mocno przez hetmanową nachyloną, przechyli hetman samem swem zjawieniem się, jednem nieledwo odezwaniem się. Jest w tem bardzo wiele piękna, ale epickiego może więcej niż dramatycznego. Ale piękno jest i moc i głębia — więc czegóż więcej potrzeba?

I jeszcze jedno. Proszę pomyśleć sobie tę sztukę bez Solskiego, Czy aby hetman górowałby w niej i grał pierwsze skrzypce? Niewyraźnie to widzę. Rola hetmanowej wypełniona jest lepiej i konkretniej; rolę hetmana pozostawiono w dużej mierze do tworzenia aktorskiego.

Solski dał nam znowu niezapomnianą zjawę. Scena wejścia do sali sejmowej, ukłon przed Majestatem, postać siedząca z laską w jednej a buławą drugiej ręce, chód starczy i zbolały: wizja Żółkiewskiego w tym akcie pierwszym prosiła się o swego Matejkę.

Pani Jasińska jako Regina okazała dużo mocy i temperamentu. Jej wiersz padał jak lawina i zabierał z sobą czasem końcowe zgłoski, a czasem na odwrót, część pierwszą na niekorzyść drugiej wiersza autora. Ale artystka była sobą, a to przy Solskim dużo znaczy. Pan Piekarski jako warchoł Korytko dał jedną ze swych lepszych kreacyj, choć zbyt mało opartą na gradacji więc zbyt hałaśliwą.

Najnowsza kreacja Solskiego jest czynem narodowym. Wskrzesił nam i pokazał żywą, wcieloną, moc ładu gruchocącą męty anarchji i bezładu.

F. O.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Papiery państwowe.

Warszawa. 24 11. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 72.00, pożyczka dolarowa 65.75—65.50, w złotych 447.10—445.40, pożyczka kolejowa 81.00—86.00.

Akcje.

Warszawa. 24 11. (PAT). Bank Dyskontowy 4.80, Bank Zachodni 1.25, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Brovn Boveri 0.50, Chodorów 5.00—5.20, Częstocice 0.80, Gosławice 1.25, Warsz. cukier 1.40—1.45, Warsz. Węgiel 1.05—1.15, Nobel 1.10, Lilpop 0.46, Modrzejów 2.00 do 2.20, Norblin 0.66. Pocisk 1.10, Rudzki 0.62—0.65, Starachowice 0.85—0.90, Zawiercie 6.00, Borkowski 0.57, Haberbusch 4.20, Żyrardów 6.15, Spirytus 1.75, Ursus 0.55.

Kraków. 24 11. (PAT). Bank Hipoteczny 0.31, Bank Małopolski 0.28, Tohan 0.14, Pharma 0.66, Zieleniewski 9.30, Górka 8.25, Siersza elektryczna 1.80, Tepege 0.26—0.27, Nafta 0.22—0.23, Trzebinia mydło 6.00, Azot 0.10—0.12, Chodorów 5.00—5.05, Piasecki 1.35—1.37.

Wiedeń. 24 11. (PAT). Zieleniewski 97.00, Phanto 143, Karpaty 93.00, Galicja 800, Schodnica 108, Siersza 21.500, Kompas 12.100, Bank Hipoteczny 3.700, Nafta Polska 92.00, Browary Lwowskie 82½, Mraźnica 33.500—35.000.

Dewizy.

Gdańsk. 24 11. (PAT). 100 złotych 76.16—76.34, czek na Londyn 25.20, na Berlin 123.720—124.035, na Nowy Jork 5.20.35—5.21.65, na Zurych 100.17—100.43, na Warszawę 75.28—75.47.

Berlin. 24. 11. (PAT). Wypł. na Warszawę i Poznań 60.34—60.66, na Katowice 59.85—60.45, na Rygę 80.40—80.80, na Rewel 1.115, na Kowno 41.195—41.405, złoty noty większe 60.69 do 61.36, drobne 60.69—61.31, marka estońska 10.95—11.05, lity 40.81—41.31.

Zboże.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Żyto kongresowe stacja załad. 18.50, owies kongres. jednolity stacja załadowcza 18.50, f-ko Warszawa 20.00, jęczmień kongresowy na paszę 18.00—18.50, jęczmień browarniany stacja załadowcza według próby 21.50, otręby pszenne f-ko Warszawa 14.00, usposobienie spokojne.

Bydło.

Poznań, 24. 11. (PAT). Woły pełnomięsiste wytucz. lat 4—7 88.00, woły młode mięsiste niewytucz. i starsze wytucz. 70.00, stadniki pełnomięsiste młodsze 70.00, woły miernie odżyw. młode i starsze dobrze odżyw. 56.00. stadniki miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 52.00, pełnomięsiste wytucz. krowy najwyższej wart. rzeźnej do 7 lat 86.00, starsze wytucz. krowy i mniej wytucz. młodsze krowy i jałówki 56.00, licho odżywione krowy i jałówki 40.00—46.00, średnio tucz. cielęta i najprzedniejsze ssaki 76—80, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70.00, liche ssaki 60.00, starsze skopy tuczone, liche jagnięta 60—64. tuczone i dobrze odżywione młode owce 50.00, miernie odżywione skopy 42.00, pełnomięsiste świnie ponad 100 kg. do 120 kg. żywej wagi 138.00, 80—100 kg. żywej wagi 130.00, mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 120.00.

Metale i towary.

Berlin, 24. 11. (PAT). Miedź elektrolitowa 136.34, srebro w sztabach 96—97.

Londyn, 24. 11. (PAT). Miedź Standard gotówka 60—60.12, trzymiesięczna 61—61.12, elektrolitowa 66.75—67.25, wyborowa 64.25—65.50, cyna Standard gotówka 282.50—283.00, trzymiesięczna 278.50—278.00. ołów zagr. pł. zaraz 36, naprzód 35.43. cynk zwyczajny płatny zaraz 39.50, naprzód 38.37.

Wyniki eksportu fornierów i dykt do Anglji.

Zaznacza się ożywiony popyt na dykty olszowe III i IV klasy. Ceny jednak dotychczas nie są ustalone. Za polskie dykty płacą w handlu sh. 5.9 do 6.2, w wypadkach wyjątkowych sh. 6.3; co się zaś tyczy dykt I i II klasy, to ceny proponowane nie sięgają cen, otrzymywanych na kontynencie. Rosja np. proponuje ten rodzaj towaru w dużej ilości i po niskich cenach. Nie należy się spodziewać, żeby ceny na te klasy były w najbliższym czasie podniesione. Największej płacono za dykty II. kl. 4 mm. bo sh. 9 za 100 stóp kw. Bardzo często firmy polskie sprzedają t. zw. klasę mieszaną I i II. Należałoby się spodziewać, że za taką klasę cena musi być wyższa. Jednak wskutek nieznajomości tej klasy przez producentów ceny osiągane są niskie. Polski kupiec i producent tego rodzaju materjału musi dążyć do poznania rynku angielskiego. Wymiary 5, 6 i 8 mm. z powodu przepełnienia rynku angielskiego są w zaniedbaniu. Według przypuszczalnego obliczenia załadowano w porcie Gdańskim w październiku około 2.500 m sześć. wymiaru dykt 3 mm. III klasy. W popycie również t. zw. IV klasa (3 mm.), mniej 4 mm., za którą w zależności od gatunku towaru (wymagana jest jedna strona bez próżnych sęków, druga t. zw. joints) — płacono, jako najwyższą cenę, sh. 5, a nawet sh. 5.1. Eksporter polski musi dążyć do zapoznania rynku angielskiego właśnie z tym gatunkiem materjału, który ma wszystkie warunki zainteresowania i powodzenia. Należy nadmienić, że klasyfikacja dykt bardzo mało jest znana w polskich sferach przemysłowych. Jako pomyślny objaw na rynku angielskim, stwierdzono przyzwyczajenie do produkcji pewnych polskich firm. Takie firmy śmiało mogą liczyć, że ceny osiągną wyższe od notowanych średnich rynkowych,

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wpływy z danin i monopoli za 10 miesięcy 1925 r. Według prowizorycznego obliczenia w ciągu 10 miesięcy br. wpłynęło do Skarbu Państwa z danin publicznych i monopoli 1,100 milj. zł., gdy w analogicznym okresie r. ub. wpływ ten wynosił 894,4 milj. zł. Daniny i monopole zatem dały dotychczas w r. b. o 206,1 milj. zł. więcej, niż w ciągu 10 miesięcy r. ub. Na to zwiększenie prawie w równym stopniu złożyły się daniny publiczne, które wzrosły o 107 milj. zł. i monopole, które wykazały zysk o 99,2 milj. zł. — więcej. Rozpatrując poszczególne pozycje widzimy, że podatki bezpośrednie zwyczajne dały o 84,4 milj. zł. więcej, natomiast nadzwyczajny podatek majątkowy dał o 107,4 milj. zł. mniej niż w r. ub. W rezultacie zatem bezpośrednie opodatkowanie wykazuje zmniejszenie. — Podatki pośrednie dały w ciągu 10 miesięcy r. b. o 17,8 milj. zł. więcej, cła o 78,1 milj. zł. więcej i opłaty stemplowe o 33,8 milj. zł. więcej. — Ponieważ z wyjątkiem ceł, których stawki zostały w r. b. częściowo podwyższone, ani podatki pośrednie, ani opłaty stemplowe nie uległy podwyżce, zwiększony wpływ Skarbu Państwa z tych źródeł tłomaczyć należy zwiększeniem się konsumcji. — Na zwiekszenie się wpływów z monopoli poważny wpływ ma zamiana podatku od spirytusu na pełny monopol „spirytusowy“. Wpływy z tego źródła wyraziły się w r. b. w sumie 140,3 milj. zł., gdy w r. ub. monopol spirytusowy i podatek od spirytusu dały łącznie 103,8 milj. zł. Zwiększenie zatem wynosi 37 milj. zł. Monopol tytoniowy dał w ciągu 10-ciu miesięcy zysk o 48 milj. zł. większy mimo częściowej spłaty pożyczki włoskiej i procentów od niej. Na zwiększony zysk wpłynęła większa konsumcja i udoskonalenie metody fabrykacji.

Rozwój działalności banków państwowych. W związku z przejściow. zachwianiem się zaufania do banków prywatnych, banki państwowe odczuwają napływ klienteli prywatnej. Objaw ten daje się zauważyć szczególnie wyraźnie w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego, ze względu przedewszystkiem na wszechstronną jego działalność i ze względu na stały, pomyślny rozwój tej instytucji. — Rozwój operacyi Banku Gosp. Kraj. daje się zauważyć przedewszystkiem przy operacjach inkasowych. Inkaso banku tego wynosiło: Na dz. 31 lipca br. 3,6 milj. zł., na dz. 31 sierpnia br. 4,3 miljn. zł., na dz. 30 września br. 11,1 milj. zł. — Również daje się zauważyć silniejszy niż w miesiącach poprzednich wzrost wkładów, o czem świadczą cyfry następujące: w dn. 31 lipca br. było w Banku tym wkładów na 131,5 milj. zł., w dniu 31 sierpnia br. — 140,5 milj. zł., w dniu 30 września br. 167,1 milj. zł. W związku z tem wzrasta i akcja kredytowa: Suma udzielonych przez B. G. K. kredytów wynosiła: w dn. 31 lipca br. 162,5 milj. zł., w dn. 31 sierpnia br. 170,3 milj. zł., w dn. 30 września br. 190,4 milj. zł. — Wyrazem całokształtu operacyj Banku są sumy bilansowe stale wzrastające mimo niekorzystnych warunków na rynku kredytowym ogólnym, a mianowicie: w dn. 31 lipca br. 494,5 milj. zł., w dn. 31 sierpnia br. 504,9 milj. zł., w dn. 30 września br. 547,5 milj. zł.

Z Banku dla Handlu i Przemysłu. Wczoraj w lokalu oddziału lwowskiego Banku dla Handlu i Przemysłu odbyło się posiedzenie wierzycieli tegoż banku pod przewodnictwem prezesa komitetu rejenta Szelowskiego. Przybyły z Warszawy członek komitetu wykonawczego wierzycieli p. Antoni Mucharski przedstawił zebranym stan banku i plan sanacyjny. W razie likwidacji banku, któraby trwała około 3—5 lat z sumy aktywów, wynoszącej przeszło 30 miljonów złotych osiągniętoby zaledwie 5 proc. powyższej należności, zaś w razie sanacji otrzymaliby wierzyciele pewien procent w gotówce, resztę w akcjach. Po złożeniu powyższych wyjaśnień przez pana Mucharskiego, większość zebranych podpisała deklaracje zgadzając się na powyższy plan sanacyjny.

Wyjazd delegacji polskich Izb przemysłowo-handlowych i organizacji podpisanych na uroczystość 75-letniego jubileuszu Izby Handlowej w Pradze. Dnia 17 bm. wyjechała do Pragi delegacja polskich Izb przemysłowo-handlowych i Stow. Kupców Polskich w Warszawie w składzie 17 osób celem wzięcia udziału w uroczystości 75-letniego jubileuszu Izby przemysłowo-handlowej w Pradze. Wyjazd ten daje sposobność przedstawicielom polskich sfer gospodarczych zrewizytowania Izb czeskich, których delegacja bawiła w wrześniu br. w Polsce, i zwiedziała również „Targi Wschodnie“ oraz wybitne centra przemysłowe Rzeczypospolitej. Z okazji jubileuszu Izby praskiej zjechali również do Pragi przedstawiciele Izb innych państw, w szczególności Francji, Włoch, Austrji, Belgji, Jugosławji, Niemiec, Rumunji i Węgier. Wyjazd delegacji polskiej stanowił pewne wspólne wystąpienie izb polskich na terenie zagranicznym i umożliwił omówienie szeregu aktualnych spraw gospodarczych o charakterze międzypaństwowym zarówno z czechosłowackimi jak i innymi izbami zagranicznymi, które z okazji jubileuszu bawiły w Pradze.

Władze Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych na 1925-6 rok. Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, odbytem w połowie października br., zostały dokonane wybory na miejsce 14 ustępujących członków Rady. Skład nowej Rady jest następujący: pp.: K. Ambrożewicz (Warszawa), K. Banachiewicz (Zawiercie), A. Bartelmus (Bielsko), S. Bieńkowski (Lwów), J. Czarliński (Grudziądz, Bydgoszcz, Chełmno), J. Dmochowski (Warszawa), A. Dudzin Ślepść (Gdańsk), W. Fachinetti (Poznań), C. Galiński (Kamienna), F. Gross (Bielsko), L. Hafner (Lublin), Z. Jagodziński (Grudziądz), J. Jeziorański (Warszawa, Katowice), A. Lewalski (Kraków, Sanok, Lwów), M. Lisowski (Warszawa, Kaczy Dół) J. Łubieński (Warszawa), J. Markowicz (Lublin), J. Mirowski (Sosnowiec, Dąbrowa), S. J. Okolski (Kutno, Warszawa), Z. Okoniewski (Żychlin), E. Ortwein (Włochy), S. Przanowski (Warszawa, Głowno), S. Samulski (Poznań), Z. Ślósarski (Włocławek), L. Skibiński (Białogon), Z. Sochacki (Warszawa), K. Stankiewicz (Sosnowiec), S. Starke (Kielce, Suchedniów), T. Weinschenck (Bielsko), J. Weliński (Warszawa), L. Wellisz (Chrzanów, Sosnowiec, Warszawa), W. K. Wierzejski (Warszawa, Lublin, Sierpc), H. Wilde (Łódź), G. Włodek (Warszawa, Nowomińsk), W. Woszczyński (Warszawa). Na pierwszem posiedzeniu członków Rady, odbytem w dniu 16 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa p. J. Jeziorańskiego, dokonano wyboru prezydjum Rady. W myśl zasady, przyjętej przez Radę Związku w 1922 r., ażeby co rok wybierać prezesa z innej dzielnicy Polski, na miejsce ustępującego prezesa dr. Teodora Weinschenka z Bielska został wybrany p. inż. Jan Jeziorański, prezes Sp. Akc. Polskie T-wo Elektryczne w Warszawie i dyrektor zarządzający Sp. Akc. „Drzewiecki i Jeziorański“. Na I-go wiceprezesa Rady został wybrany p. inż. Janusz Czarliński, dyrektor naczelny Sp. Akc. „Unia“ w Grudziądzu, na II-go wiceprezesa — p. inż. Stanisław Jan Okolski, prezes Zarządu Sp. Akc. „Kraj“ w Kutnie i członek Zarządów Sp. Akc. Polskie Towarzystwo Elektryczne i Sp. Akc. „Pocisk“. W myśl statutu Związku, Rada wyłoniła z siebie Zarząd, składający się z prezesa, 2-ch wiceprezesów. 4-ch członków i dyrektora. Na członków Zarządu zostali wybrani pp. Kazimierz Ambrożewicz, inż. Stefan Przanowski, profesor inż. Sochacki i dr. Teodor Weinschenk. Na dyrektora Związku został powołany p. profesor inż. Maurycy Chorzewski, a na wicedyrektora p. inż Kazimierz Pichelski.

Pierwsze dorobki krajowej produkcji samochodów. Dnia 18. bm. odbyły się w Lublinie próby samochodu polskiej marki C. W. S. Jest to luksusowa maszyna, wykonana w wojskowych Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie. Tylko opony sa pochodzenia obcego, cała maszyna — pochodzenia polskiego.

Konstrukcja i motor maszyny pomysłu inż Tańskiego, znanego konstruktora motorów spalinowych. Specjalna komisja odbywa obecnie tym samochodem raid próbny na wytrzymałość i sprawność motoru i karoserji. **Dotychczasowe próby dały wynik zupełnie zadowalniający, który** pozwala z radością powitać pierwszy krok, uczyniony w dziedzinie przemysłu samochodowego — na drodze do powolnego uniezależniania się od produkcji obcej (m)

Dewizy z dnia 24 listopada 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach		3113			27544	33.17	6,82	26.54	20.30	96.49	2779	132,01
„ Warszawie sprz.		3077			274,06	33,06	6.78	26,41	2019	96,01	27,88	131,35
„ Warszawie kup.		3092				3302		26 85		95,98	27,25	131,38
„ Berlinie	60,66	1902			169,12	20393		16,81		5925	16,79	8107
„ Londynie	32,75		20,35	1070	12,04		484⅛	121,20	16356	3439	399,50	2544
„ N. Jorku		4,52½	23,80		4023	4,84		399,50	296 25	0014	121,25	1928
„ Paryżu												
„ Pradze												
„ Wiedniu	102,95	3209	108,68	3 13	285	34345	708,35	27,60	20985		28,70	
„ Zurychu	84,20	1285	2850	2,875	208,65	251,82	5186	20,61	1583½	73,10	90,92	136,60

Po długiej i ciężkiej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami zmarł

ś. p. Jan Kania

Kierownik pociągu i Radny gminy Godula

który brał wybitny udział w pracach narodowych i społecznych.

Zmarły był od utworzenia gminy członkiem komisarycznej rady gminnej i zdołał sobie zaskarbić swym przykładem uznanie i ogólny szacunek zarządu i rady gminnej.

Pamięć Jego w sercach naszych będzie trwała.

Godula, dnia 24. listopada 1925 r.

Zarząd i rada gminna
FLACH. 2969

Kotlety z świeżego łososia żywe karpie liny i szczupaki świeże szproty i pitlingi
poleca
Hamburska Hala Ryb
Katowice, Poprzeczna 14
Telefon 1420. 2973

Poszukuję
mieszkania 4-5 pok.!
lub skład z 2-3 pokojami w Katowicach wprost od gospodarza. Przydział mieszkania posiadam.
Oferty pod 291 do Eksp. „Gońca Śl. 2951.

PIĘKNOŚCI POWAB HYGIENA.

Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, ostatnie nieznane nowości kosmetyczne oraz hygieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz 2859

Konkurs na posadę.

Kolejowa Kasa Chorych przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach ma do obsadzenia wolną posadę **nadpielęgnarza względnie masażysty** w nowo stworzyć się mającej przychodzi w Katowicach.

Kandydat winien być dokładnie obznajomiony z przyrządami Roentgena, lampą kwarcową, diatermią i posiadać dokładną wiadomość w zakresie prac laboratoryjnych.

Podanie z dołączeniem przebiegu **życia** i świadectw, wnosić należy do Dyrekcji Kolei Państwowych — Wydział osobowy — Dział Humanitarny — w Katowicach do dnia 10. grudnia 1925 r.

Warunki według umowy. Pierwszeństwo mają nieżonaci.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.
Ruciński.

Kamienie żółciowe

zmiększa i usuwa **Cholekinaza H. Niemojewskiego**

Kamienie schodzą bez bólu, ataki w zupełności ustają. Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzania żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: 2943

Aptekarz-fizjolog **H. Niemojewski, Warszawa,** Nowy Swiat Nr. 5.

LEVER BROTHERS LIMITED
PORT SUNLICHT Anglja

Mydło Sunlajt,
Lux, Vim, Rinso.

Wyłączna sprzedaż w Województwie Śląskim:
Górnośląska Hurtownia Perfumeryjna
Stefan Berys, Katowice
ulica Andrzeja nr. 4 Telefon 1536

Małopolska Fabryka Opłatków i Andrutów w Wadowicach
poleca na zbliżające się święta:
Opłatki wigilijne
białe kolorowe i opaski do wiązania tychże. **Opłatki mszalne** oraz gotowe **hostje i komunikanty** jak również **andruty** (wafle) wszelkiego rodzaju suche i nadziewane
Nowość: ozdoby andrutowe na drzewko.
Cenniki na żądanie. 2827

Firmy godne polecenia:

Salon mód

Hurtownia Wiedeńskich Ubiorów
Katowice-Zawodzie, ulica Krakowska 72
poleca jako reprezentacja fabryki wiedeńskiej na sezon zimowy
płaszcze i ubrania męskie wiedeńskie
w pierwszorzędnem wykonaniu oraz **bieliznę.**
Ceny niskie! Ceny niskie!
O jakości i taniości towaru prosimy przekonać się naocznie. 2703

Ubezpieczenia

Oszczędzasz
gdy ubezpieczasz życie i mienie w najwięcej rozpowszechnionej instytucji pod byłem zaborem pruskim
Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.
„VESTA" w Poznaniu
Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36 a.
Telefon 1466, 730.
Przyjmuje się cichych i czynnych współpracowników na agentów.

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald
Katowice, ul. Mielęckiego 8
poleca mało deserowe funt 2,80 zł, słodką i kwaśną śmietanę, pełnotłustą bitą śmietanę i mleko.

Meble

Spółka Stolarska T. A. w Poznaniu
Oddział Katowice
ul. 3 Maja 26, tel. 1898
poleca
kompletne urządzenia pokojowe

Mydła i proszki.

Użyj a przekonasz się
kup a nie pożałujesz, gdyż proszek do prania
„MEWA"
był i będzie z produktów najlepszym.

Podstawą
do dobrobytu i powodzenia
dla polskiego wytwórcy i kupca jest i pozostanie
skuteczna reklama.

Sezon gwiazdkowy
zbliża się, więc ogłaszajcie Wasze towary i cenniki do nich w naszym
„Gońcu"
piśmie poważnem i bardzo rozpowszechnionem w całem województwie.

Sprzedaże

DOSKONAŁYM podarkiem na św. Mikołaja jest piękna serwetka ręcznej roboty! Związek pracy kobiet Kraków, plac Szczepański 3, nad Drobnerem. (4015)

MIÓD PSZCZELNY z własnych posiek w blaszankach 3, 5 i 10 kg. w cenie 2,20 zł. za kg. wysyła za zaliczką Kooperatywa Nadija i S-ka. Horodyszcze p. Kozłów, Woj. Tarnopol. ((4013)

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28. Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

AUTOMOBILOWE szyby, lustra belgijskie, poleca tanio fabryka luster Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Telefon 2152. (3947)

Poszukują pracy

„REEMIGRANT Z NIEMIEC", destylator z 13 letnią praktyką (w tem 2 lata branży spożywczej i 2 lata biurowej), obeznany doskonale z fabrykacją wódek i likierów, siła bystra, akuratna i samodzielna, kawaler, szuka posady destylatora ew. ekspedjenta, lagerzysty lub kasjera — książkowego w majątku ziemskim. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Wł. Czajkowski, Krzywekolano pow. Strzelno (Poz.) (dla Reemigranta). (4004)

Zguby

JAN WIDZISZ, Kasinka Mała, pow. Limanowa, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. (4014)

Różne

Kraków, Krupnicza 24.

JEDYNA specjalna wytwórnia **obuwia ortopedycznego, na nogi chore i tkliwe**, normalnego wszelkiego rodzaju. Zreformowany warsztat reparacyjny. — Ceny przystępne. Na zamówienie z prowincji wystarczy nadesłać stare bucik. Wykona się punktualnie. **Reperacje wykonuje się w 3 godzinach.** Dla p. urzędników, akademików i uczniów rabat. Krupnicza 24, sklep. (4006)



marka fabryczna

MYDŁO HERBA Drа. Obermeyera
znane od kilkudziesięciu lat jest kosmetyczne i lecznicze.
Nadaje piękną płeć i gładką cerę usuwa czerwoność i szorstkość skóry, liszaje, pryszcze, wszelkie wysypki i t. d.
Gwarantuje absolutną nieszkodliwość.
— Cena mydła bardzo przystępna. —
Sprzedaż w aptekach, składach apt. i perfumeryjnych
Przedstawicielstwo: Składnica Apteczna „ZORIA" Sp. z ogr. odp. **Kraków,** Sebastjana 11. Tel. 4415.
3973

Ogłoszenia w „Gońcu" przynoszą najlepszą korzyść.

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia niniejszem w Urzędzie Pocztowym na miesiąc **grudzień 1925** wychodzącą w Katowicach gazetę

„Goniec Śląski"

Imię i nazwisko: . . . .

Mieszkanie: . . . .

Kwit pocztowy.

Powyższe $2^1/_2$ złoty zapłacono.

. . . . dnia . . . . 1925 r.

Urząd Pocztowy . . . .